KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ

1773—1794.

Zeszyt 28.

RAPORTY

GENERALNYCH WIZYTATORÓW

z r. 1785.

WYDAŁ

TEODOR WIERZBOWSKI.

Z zapomogi Kasy pomocy
dla osób pracujących na polu naukowem
im. D-ra Józefa Mianowskiego.

WARSZAWA.
DRUKARNIA i LITOGRAFIA JANA COTTY, KAPUCYŃSKA 7.
1914.

Cena kop. 40.

KOMISYA EDUKACYJNA.

KOMISYA EDUKACYI NARODOWEJ

i jej szkoły w Koronie.

1773—1794.

ZESZYT 28.

III.

RAPORTY
GENERALNYCH WIZYTATORÓW
z r. 1785:

Józefa Bogucickiego
i
Franciszka Salezego Jezierskiego.

WARSZAWA.
1914.

RAPORTY
Generalnych Wizytatorów
z r. 1785.

WYDAŁ

TEODOR WIERZBOWSKI.

Z zapomogi Kasy pomocy
dla osób pracujących na polu naukowem
im. D-ra Józefa Mianowskiego.

WARSZAWA.
DRUKARNIA i LITOGRAFIA JANA COTTY, KAPUCYŃSKA 7.
1914.

Дозволено Военной Цензурой.
Варшава, 11 Сентября 1914 г.

RAPORT

wizyty generalnej szkół Małopolskich, Wołyńskich, Podolskich i Ukraińskich, odprawionej przez ks. Józefa Bogucickiego, filozofii i teologii doktora, historyi kościelnej w Szkole Głównej Koronnej profesora, szkół narodowych generalnego wizytatora, roku pańskiego 1785 w miesiącach maju, czerwcu i lipcu.

Zdając sprawę w obecności Przezacnej Szkoły Głównej Koronnej z urzędu wizytatorskiego, który mi na dwa lata był powierzony, oświadczam się z wszelką rzetelnością, żem się starał ze wszystkich sił moich dopełniać obowiązków istotnych do tejże funkcyi przywiązanych.

Rząd domowy i wewnętrzny zgromadzeń akademickich, pilność i roztropność rządców, sposobność, obyczaje i usilność w wykonaniu swoich powinności nauczycielów, doskonalenie i pożytek uczniów, stan nauk podług dzisiejszego układu dawanych w szkołach, zgoła wszystko co składa instrukcyę, edukacyę fizyczną i moralną, było celem moich prac i zatrudnień, ścisłym węzłem złączonych z sprawowaniem tak pracowitego, trudnego i przykrego urzędu.

Robotą i całem mojem postępowaniem kierowały prócz ustaw ogólnych P. Komisyi Edukacyjnej, instrukcya od Szkoły Głównej mi dana, tudzież list od wielmożnego rektora z Warszawy przesłany, szczególne miejsca i osób okoliczności, wiadomości od obywatelów znakomitych powzięte, jakoteż rozmaite zdarzenia przyłożyły się w wielkiej części do moich przepisów, ułożeń i rozrządzeń w szkołach zostawionych. Wiele ustaw edukacyjnych pomyślniej jest wykonanych, wiele jeszcze dla różnych i niełatwo zwyciężyć się mogących przeszkód, fałszywych opinii, które pospolicie rządzą ludźmi i innych przesądów nieszczęśliwych, a wiekami zakorzenionych swego skutku nie odebrały. Trzeba wiele jeszcze zawad uprzątnąć, aby P. Komisya Edukacyjna i przesławna Akademia Krakowska założonego sobie w publicznej instrukcyi i edukacyi zamiaru doszła.

WYDZIAŁ MAŁOPOLSKI.

Wizyta generalna szkół wydziałowych Lubelskich zaczęta dnia 17, skończona 19 miesiąca lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej, zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Wincenty Treffler, filozofii i prawa obojga doktor, kanonik katedralny Chełmski i kolegiaty Krakowskiej WW. ŚŚ., wydziału Małopolskiego rektor, ks. Stanisław Kwiatkowski, kanonik Kijowski, szkół Lubelskich prefekt, ks. Tomasz Śliwiński kaznodzieja, Franciszek Mysłowski, profesor matematyki, Michał Zaleski, klasy I profesor, Józef Sołtykowicz, prawa i moralnej profesor, Mikołaj Chruścielski fizyki, Józef Girtler, wymowy profesor, Józef Saliger, klasy II profesor. Po przemowie stosowanej do okoliczności, czytany był instrument delegacyi wizytatorskiej, uczynione potem pytania o stanie szkół, liczbie i postępku uczniów, nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi, słowem przebieżone wszystkie w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, którym zgromadzenie z wielką dokładnością, tudzież z powszechną od obywatelów zaletą zadosyć czyni, co się w następujących pokaże artykułach.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół i domu, oprócz ksiąg obrad domowych, co do rządu ekonomicznego i stołu spólnego, ponieważ dla domu akademickiego nieskończonego stół nie jest jeszcze zaczęty, przejrzawszy, podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw w kościele pojezuickim podług ugody, uczynionej przez P. Komisyę Edukacyjną księżom trynitarzom ustąpionym, a dla odprawowania nabożeństwa szkołom tutejszym wyznaczonym. Msza studencka bywa w czasie ustawami oznaczonym. Kazania co niedziela i święto słucha młodzież w tymże samym kościele, które miewa kaznodzieja zgromadzenia. W każdy miesiąc uczniowie spowiedź odprawiają i do komunii przystępują; corocznem nabożeństwem bywa obchodzona pamięć dobroczyńców edukacyi. Zgoła wszystkie powinności do religii ściągające się najdokładniejszym i najprzyzwoitszym bywają wykonywane porządkiem.

Dom i sale szkolne. Ponieważ dotąd dom i sale szkolne nie są dokończone, wizytator na miejscu ponowił ks. Żwanowi prezydentowi ks. trynitarzów, w kolegium ustąpionem pojezuickiem mieszkających, zlecenie sobie od Komisyi dane, ażeby na początek roku następującego szkolnego wszystkie stancye dla osób zgromadzenia i sale szkolne podług planu od P. Komisyi danego i podpisanego były dokończone, wyłączywszy sufity gipsowe i podłogi dębowe, od których późniejsza rezolucya księcia Prymasa, prezesa Komisyi Edukacyjnej, uwalnia ks. trynitarzów. Biblioteka dotąd nie jest jeszcze ułożona, ponieważ ma być

przewieziona do domu nowego, a że wielkie mnóstwo znajduje się książek i poczęści spleśniałych, dla suszenia więc, przewietrzania, a potem przeniesienia onychże, co się nie obejdzie bez znacznego kosztu, uprasza zgromadzenie o wyznaczenie na ten koniec przyzwoitej kwoty.

Kasa prowincyonalna. Remanent od ostatnich rachunków znajduje się w całości złp. 3112, płaca tak osób zgromadzenia akademickiego, jakoteż emerytów dochodzi w czasach swoich punktualnie. Co wszystko w księdze kwitów na miejscu będącej było zweryfikowane.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znalazłem liczbę uczniów, wynoszącą do 138. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Doświadczenie klas odprawiło się na popisie publicznym w przytomności Najjaśniejszego Trybunału i wielu dystyngowanych z różnych województw obywatelów. Zadawane były pytania przez wizytatora i przytomne osoby, tudzież przez ks. rektora, prefekta etc. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Dokładne i na rozum dane odpowiedzi przez uczniów pokazują niepospolitą zdatność, usilną gorliwość i pilny dozór tak rządców, jako i nauczycielów starających się, ażeby młodzież w szkołach tutejszych edukująca się z publicznej instrukcyi rzetelne odbierała pożytki. Najwięcej się popisali: z klasy I: Czajkowski Jan, Steciński Jacek, Kucharski Stanisław; z klasy II: Skarszewski Benedykt, Burion Feliks, Faszczewski Kazimierz: z klasy III: Dębowelski Wacław, Gędziński Stanisław, skarbnikiewicz Przemyski, Wierciński Ignacy; z klasy IV: Jezierski Konstanty, Nahorecki Bartłomiej, Orzechowski Maciej; z klasy V: Kossakowski Bartłomiej, Kowalski Rajmund; z klasy VI Gruszecki Antoni.

Ze wszystkich zaś ogólnie klas znakomity i największy postępek uczynili i godni są nagrody: Jezierski Konstanty z klasy IV, Skarszewski Benedykt, podstolic Urzędowski, z klasy II, Dębowelski Wacław z klasy III. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, mowy i rozmaite ćwiczenia własną robotą uczniów ułożone. Pokazywane były mapy i rysunki przez samychże uczniów przy rozmiarach geometrycznych czynione. Doświadczenia fizyczne, jakie z materyi w tym roku traktowanych wypadały, były wykonane z ukontentowaniem zgromadzonych gości przez samychże uczniów. W niższych klasach były przeglądane formowania charakteru. Mowa stosowna do korzyści z publicznej edukacyi wynikających jedna łacińskim przez Wincentego Koźmiana, cześnikiewicza Lubelskiego, przy zaczęciu, druga ojczystym językiem przy dokończeniu przez Kaspra Gruszeckiego, komornikiewicza Lubelskiego, miana poprzedzała i dokończyła odprawienie tego popisu publicznego.

Języki cudzoziemskie. Lekcye języka niemieckiego i francuskiego bywają dawane w tych szkołach w godzinach i z podziałem na klasy przepisanym ustawami Komisyi, do których znaczna liczba uczniów przykłada się znakomitym postępkiem.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Zwiedzane bywają przez prefekta stancye uczniów, przestrzegane ochędóstwo i porządek w pomieszkaniach. Młodzież w rozrywkach swoich używa piłki, mustry, ubiegania się, zgoła rozmaitych ćwiczeń i obrotów do hartowania sił ciała służących. Na tych zaś zabawach, żeby się porządnie, przyzwoicie i bez szwanku odprawowały, zwykli się znajdować prefekt, nauczyciele i dyrektorowie. Kilku z uczniów na wiosnę chorowało, dwóch zaś, jeden na zgniłą febrę, drugi na krosty, w domu rodziców swoich umarło. Dyrektorom czyta prefekt ich ustawy w czasach wyznaczonych.

Uczniowie funduszowi. W liczbie uczniów funduszowych, być powinno 4, których z obowiązku na fundamencie ugody z P. Komisyą uczynionej utrzymują ks. ks. trynitarze. Teraz jest ich 3: Bogusław Kretowicz klasy IV, Antoni Goławski klasy III, Ludwik Kański klasy I uczniowie. Na miejsce czwartego Jana Wojciechowskiego, dla żadnej korzyści z nauk i złych obyczajów oddalonego, nominowany jest od P. Komisyi syn Antoniego Jezierskiego z ziemi Łukowskiej, lecz ten dotychczas jeszcze nie zjechał. O utrzymanie dyrektora dla tychże, późniejszą rezolucyą P. Komisyi naznaczonego, jako niewyrażonego w konwencyi oryginalnej ks. trynitarze przełożyli wizytatorowi, że nie są obowiązani do wypełnienia takowej konwencyi, jako w pierwiastkowej umowie nie zawartej. Co wizytator do dalszego rozrządzenia P. Komisyi zawiesił.

Szkoły parafialne. W Krasnostawie o 6 mil od Lublina znajduje się szkoła parafialna pod dozorem regensa seminaryum Krasnostawskiego, tę do rządu, jako bliższą Lublina, a bardzo oddaloną od rektora wydziału Wołyńskiego i Podolskiego, oddaje wizytator ks. rektorowi Małopolskiemu przy szkołach wydziałowych Lubelskich mieszkającemu; zaczem tę szkołę ks. rektor na przyszły rok szkolny podług ustaw P. Komisyi Edukacyjnej przepisanych urządzi; równie i inne szkoły parafialne w swoim wydziale rozporządzi w czasie wizyty swojej.

Konferowanie stopnia doktora w naukach wyzwolonych i filozofii. Wizytator mocą władzy od Szkoły Głównej Koronnej sobie udzielonej konferował w obecności zgromadzenia tutejszego stopień doktora w naukach wyzwolonych i filozofii Mikołajowi Chruścielskiemu, w szkołach Lubelskich fizyki profesorowi, mężowi z gruntowych nauk, znakomitych talentów i z pięknych przymiotów zaleconemu, tudzież zasługi swoje mającemu z dobrze sprawowanego urzędu swojego nauczycielskiego przez całe te lata poprzedzające.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, które do trwania w przedsięwziętych pracach zachęciłem. Akt zaś wizyty wciągniony w protokół miejscowy do czytania dałem, a o wypis upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Równie rządca, jako i osoby zgromadzenia posiadają zdatność dokładną do sprawowania urzędów

sobie powierzonych. Obyczaje ich w niczem się zdrożne nie pokazały. 2) Ks. Śliwiński kaznodzieja zgromadzenia uprasza, ażeby był załatwiony w tej trudności, czyli do jego posługi duchownej należy i ostatnie olejem świętym namaszczenie czynić i Ciało Pańskie na drogę wieczności dawać w artykule śmierci będącym, których to sakramentów sprawowanie przywłaszczają sobie jedynie księża curam animarum trzymający. 3) Ks. Kwiatkowski prefekt szkół Lubelskich uprasza, aby po wypadłym wakansie w szkołach Żytomierskich, do tychże szkół przeniesionym został, do których go interesa, krewni i taniość kraju przywiązują. 4) Mysłowski profesor matematyki uprasza, aby miał powiększoną pensyę emerytalną przynajmniej do 1000 złp., jako nie mający żadnego zkądinąd do życia sposobu; jego zaś prośba zasadza się na tych powodach, iż w zakonie jezuickim użyty był do pracy nauczycielskiej przez lat 3 i przeto podług rozrządzenia P. Komisyi Edukacyjnej o emerytach eks-jezuickich w liczbie ich umieszczony został, a po zniesieniu zakonu dotąd przez lat 11 w urzędzie nauczycielskim pracował. 5) Sołtykiewicz profesor prawa podał mi prośbę w ten sposób do Szkoły Głównej i P. Komisyi Edukacyjnej ułożoną: Kandydaci trzechletni seminaryum akademickiego, rozesłani po supresyi tegoż na różne wydziały, znając ważność danego słowa zwierzchności swojej, iż odsługiwać będą szczerze i pracowicie łaskę wyświadczoną im w darmo udzielonej należytej edukacyi i nie wyłamują się bynajmniej z pod obowiązku uczenia lat 6; dla drogości jednak wielkiej miast niektórych zanoszą wraz ze mną, dawnym swym kolegą, najpokorniejszą prośbę bycia przypuszczalnymi do równości pensyi z innymi nauczycielami na następujące lat 3. Zaufani, iż P. Komisya Edukacyi Narodowej, mając wzgląd na ich teraźniejsze obowiązków wykonywanie i przyszłe usługi, do których się dobrowolnie zapisali, nie odmówi im swej szczególnej protekcyi i łaski. Tenże sam profesor uprasza o stopień doktorski w nauce prawa, którą sobie wziął za szczególny objekt. 6) Za książki elementarne odebrałem podług dokumentu złp. 178 gr. 19.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ KRAKOWSKICH

zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 17 kwietnia, skończona 26 tegoż miesiąca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Franciszek Marciszewski prorektor, kanonik WW. ŚŚ., Józef Januszowicz, nauczyciel moralnej, Niepomucen Tylkowski, nauczyciel fizyki, Wincenty Karczewski, nauczyciel wymowy, Michał Dymidowicz, nauczyciel matematyki, Marcin Fijałkowski, nauczyciel klasy II, Józef Skorupski, nauczyciel klasy I, ks. Maksymilian Popławski kazno-

dzieja. Po przemowie stosowanej do okoliczności i pracujących w tychże szkołach osób, dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, czytana była księga przestróg na przeszłej generalnej wizycie zostawionych. Uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane. Następujące artykuły pokazują, jako nauczyciele z rządcą swoim z najdokładniejszą usilnością starają się wykonywać przepisy istotniejsze do publicznej instrukcyi i edukacyi młodzi obywatelskiej służące.

Księgi rządowe. Wszystkie księgi tyczące się rządu szkół i domu były mi dane; te podług wzorów utrzymywane znalazłszy, podpisałem.

Nabożeństwo się wypełnia stosownie do ustaw; wyższych klas uczniowie słuchają w niedzielę i inne dni święte kazania w kościele akademickim Św. Anny. Niższych klas słuchają nauki chrześcijańskiej, którą im ich własni nauczyciele w osobnych klasach w te dni świąt wykładają. Spowiedzi i komunie są miesięczne. Zgoła wszystkie ćwiczenia do chrześcijańskiej pobożności ściągające się najprzyzwoitszym odprawują się porządkiem.

Dom i sale szkolne. Te budowle w dosyć dobrym stanie zostają, lubo osoby zgromadzenia nie ze wszystkiem wygodne mają pomieszkania. Biblioteka dotąd nie jest ułożona i zbywa na księgach potrzebnych, zwłaszcza nowych, z którychby mogli wsparcia jakie mieć w uczeniu pracujący w temże zgromadzeniu nauczyciele.

Kasa i płaca zgromadzenia. Kasę utrzymuje ks. prorektor, z której wypłaca osobom w czasie ustawami opisanym.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy, znalazłem liczbę uczniów wynoszącą blizko do 500. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Doświadczenie klas ciągnęło się przez dni 4. Zadawane były pytania przezemnie i nauczycielów. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Najwięcej się popisali w klasie I: Stanisław Darowski, syn pisarza ziemskiego Krakowskiego, Wojciech Florkowski, Ignacy Amerla, przysłany na chirurgię, Tomasz Burzalski, przysłany na chirurgię, Franciszek Felicki, przysłany na chirurgię, Sebastyan Figlewicz, Józef Garłowski, Jacek Goliński, Wojciech Gołuski, Benedykt Gulczyński, Feliks Janiszewski, Wojciech Komorowski, Wojciech Kwapisiewicz, Michał Łęski, Wojciech Mączkiewicz, Marcin Piotrowski, Piotr Smolikowski, Aleksander Złowodzki, Jan Betnerowicz, Franciszek Borecki, Wojciech Dobrzyński, Mikołaj Gmurzyński, Walenty Sienkiewicz, Jan Zabieżowski, Józef Wysocki, Kapliński, Kaziorski, Lite. W klasie II: Wincenty Marczewski, Jakób Lekszycki, Hipolit Chwalibóg, syn skarbnika Krakowskiego, Jan Kaspary, Franciszek Haller, Adam Konechowicz. W klasie III: Feliks Wielogłowski, syn miecznika Krakowskiego, Szymon Dębski, Stanisław Dębski,

synowie szambelana JKM., Jakób Kowalski, Walenty Mrozowski, Franciszek Gliński, Michał Czencz, Ludwik Czencz, Tomasz Wojtałkiewicz. Wincenty Ziętarski, Eustachy Kołłątaj, syn starosty Serbinowskiego, Franciszek i Józef Lgoccy, Antoni Cęcler, Piotr Biliński, Franciszek Dunin, Tadeusz Dmuchowski, Wojciech Gołuchowski hrabia, Wincenty Grabowski, Tomasz Janicki, Wincenty Kozłowski, Jacek Kosiński, Józef Lichoniewicz, Joachim Łodziński, Strowski. W klasie IV: Antoni Kochanowski, syn stolnika Sandomierskiego, Tadeusz Chwalibóg, Floryan Chojnacki, Kazimierz Ciempielowicz, Stanisław Bulikowski, Aleksander Niklewicz, Kazimierz Bulczyński, Tomasz Brydziński, Ludwik Kalinowski, syn starosty Lelowskiego, Sykstus Ostrowski, Starczewski, Strowski, Żarski. W klasie V: Andrzej Śniadecki, Karol Birnbaum, Michał Darowski, syn podstarosty Nowogrodzkiego, Jan Dunin, Antoni Juszyński, Kazimierz Kapturewicz, Ksawery Linowski, Wilhelm Laskowski, Antoni Lewandowski, Jan Miroszowski, Jacek Miroszowski, Stefan Piegłowski, Kajetan Pułczyński, Szymon Paszyński, Michał Polański, Grzegorz Romański, Antoni Syktowski, Joachim Wytyszkiewicz, Sebastyan Wiatrowski, Kajetan Starzyński, Kanty Załuski, syn starosty Grojeckiego, Sebastyan Zakrzewski. W klasie VI: Adolf Chwalibóg, syn pisarza grodzkiego Krakowskiego, Ksawery Stadnicki, Smolikowski, Kromer, Jaślikowski, Zalewski, Fryderyk Kromer. Dobre i na rozum dane odpowiedzi przez uczniów zaświadczają niepospolitą zdatność, pilność niespracowaną, gorliwość w uczeniu nauczycielów. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty upominająca uczniów do korzystania z publicznej łatwości w oświecaniu swojego rozumu i kształczeniu swego serca na poczciwych ludzi i cnotliwych obywatelów, poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Daje się w szkołach publiczna lekcya niemieckiego i francuskiego języka; do obydwóch języków znaczna liczba uczniów się przykłada; z egzaminu jednak pokazało się, że uczniowie z lekcyi języka francuskiego bardzo mały odnieśli pożytek.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią, jest księga one zapisująca, na popisach rocznych zwykli bywać różni goście z obywatelów tak duchownych, jako świeckich województwa Krakowskiego.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ks. prorektor zwiedza stancye uczniów, przestrzega ochędóstwa i porządku w pomieszkaniach. Gry bywają: mustra, ubieganie się i inne zabawy do utrzymywania zdrowia, hartowania sił ciała i nabierania zręczności służące. Niektórzy z uczniów na wiosnę małym podlegali słabościom, wszystkim jednak ogólnie dosyć statecznie służyło zdrowie. Jeden z pomiędzy uczniów klasy I Stanisław Darowski, syn pisarza ziemskiego Krakowskiego, umarł. Dyrektorowie pilnują swoich obowiązków, ustawy im się czytają w czasie wyznaczonym.

Szkoły parafialne. Te bywają rządzone od swoich seniorów, nad którymi ma dozór ks. prorektor i dogląda, aby w nich młodzież uczyła się początkowych wiadomości, nauki chrześcijańskiej, czytania pisania, rachunków, łacińskiego języka.

Zakończenie wizyty. Po rozstrząśnieniu wyrażonych artykułów, tyczących się szkół zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym uczyniłem niektóre przełożenia i zaleciwszy ciągłe a stateczne trwanie w przedsięwziętych pracach, tak rządcy, jako i nauczycielom oświadczyłem wysoki szacunek i szczególne ukontentowanie, z którem Szkoła Główna zaleca ich gorliwe prace ku przyszłej nadgrodzie Komisyi Edukacyjnej; potem dałem do czytania ten akt wizyty wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis, aby podpisali, upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Zgromadzenie szkół Krakowskich, jako jest złożone z osób znakomitymi talentami obdarzonych, tak co do przykładnych obyczajów i pilności w wykonaniu swoich obowiązków stateczne dają dowody. 2) Lekcye ze wszystkich nauk dobrym idą porządkiem za starannością dozorców i nauczycielów; młodzież w dosyć wielkiej liczbie znakomity okazała pożytek ze swoich lekcyi.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ SANDOMIERSKICH

zgromadzenia akademickiego zaczęta dnia 22 lipca, skończona dnia 24 tegoż miesiąca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali osoby: ks. Józef Potoczyński T. D., prorektor, ks. Michał Bączalski, fizyki profesor, ks. Antoni Lachowski F. D., matematyki profesor, Kazimierz Domaradzki F. D., moralnej i prawa profesor, ks. Tomasz Ćwikliński F. D., wymowy profesor, ks. Szczepan Janiszewski F. D., klasy II profesor, Sebastyan Błaszczykiewicz F. D., klasy I profesor, ks. Ignacy Ptaszyński kaznodzieja. Po przemowie stosowanej do okoliczności dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, uczynione potem były pytania: o stanie szkół, prowadzeniu nauk, liczbie i postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach, fizycznej edukacyi; słowem przebieżono w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane. Powzięte z tej obrady wiadomości służyły do ułożenia następujących artykułów.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół i domu, tudzież inwentarze, które mi były podane, przejrzawszy i podług wzorów znalazłszy, podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw w kościele zgromadzenia; msza bywa codziennie dla młodzieży w czasie wyzna-

czonym. Kazania co niedziela i święto słuchają uczniowie wyższych klas, młodsi zaś nauki chrześcijańskiej w klasach swoich. Spowiedzi odprawują miesięczne i do komunii św. przystępują. Obchodzona bywa corocznem nabożeństwem pamięć dobroczyńców edukacyi i msze się za nich podług ustaw odprawują. Powinności te duchowne odbywa kaznodzieja i nauczyciele stanu duchownego są mu na pomocy.

Dom, kościół, sale szkolne. Te budowle nie w zupełnym dobrym zostają stanie, wieże kościelne grożą upadkiem, co nagłego potrzebuje zaradzenia. Biblioteka nie jest jeszcze dotąd ułożona, lecz w czasie wizyty rejestr jej jest spisany, podług którego książki mają być ułożone. Stół wspólny zgromadzenie utrzymuje, którym się dotąd zatrudniał ks. prorektor.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się uczniów do 200 wynosząca liczba. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Czterech wyższych klas popisy publiczne odprawiły się na początku miesiąca lipca przed przyjazdem wizytatora, który w czasie wizyty swojej bardzo mało uczniów z tych czterech wyższych klas nalazł; większa część na wakacye się rozjechała, co żeby napotem nie nastąpiło, osobne wizytator zostawił zalecenie. Dwuch niższych klas popisy publiczne odprawiły się w przytomności wielu znakomitych obywatelów województwa Sandomierskiego i wizytatora, który wraz z przytomnymi gośćmi zadawał pytania i doświadczał ściśle uczniów z uczynionego w naukach postępku, którzy się pilnie popisali będą wyrażeni w raporcie, mającym być przysłanym do Szkoły Głównej.

Kasa prowincyonalna i płaca zgromadzenia. Kasa generalna warszawska przesyła asygnacye ks. prorektorowi do magazynu tabacznego, reszta zaś kwoty przychodzi z dóbr i z sum. Osoby zgromadzenia odbierają swoje pensye regularnie w czasie ustawami wyznaczonym.

Języki cudzoziemskie. Lekcya niemieckiego języka bywa dawana w tych szkołach, do której się wielu przykłada uczniów.

Egzamina miesięczne, popisy roczne. Te się pełnią podług przepisów; na popisach rocznych zwykli bywać przytomni goście z świeckiego i duchownego stanu, a w tym roku zaczęli zaszczycać szczególniej popisy roczne zacni obywatele województwa tego.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. W stancyach uczniów przestrzegane bywa ochędóstwo i porządek w pomieszkaniach. Gry są: piłka, mustra, ubieganie się i inne ćwiczenia do hartowania sił ciała służące. Zdrowie dosyć statecznie służyło uczniom; dyrektorom czytają się ich ustawy. Tym podczas wizyty zalecono mocno, ażeby pilniejszymi byli w chodzeniu na lekcye szkolne i należyte względy ku nauczycielom publicznym zachowali.

K o n f e r o w a n i e s t o p n i a d o k t o r a w n a u k a c h w y z w o l o n y c h i f i l o z o f i i. Wizytator na fundamencie mocy sobie udzielonej od Szkoły Głównej Koronnej konferował w obecności zgromadzenia stopień doktora w naukach wyzwolonych i filozofii Kazimierzowi Domaradzkiemu, nauczycielowi moralnej i prawa w szkołach Sandomierskich, mężowi z pięknych talentów i gruntowej w naukach wiadomości i sprawowania z powszechną zaletą w tutejszych szkołach urzędu nauczycielskiego Szkole Głównej Koronnej zaleconemu.

Z a k o ń c z e n i e w i z y t y. Po rozstrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym zaleciłem pilne zachowanie ustaw i do trwania w przedsięwziętych pracach zachęciłem. Ten akt wizyty wciągniony w protokół miejscowy do czytania oddałem, a o wypis upraszałem.

P r z e s t r o g i i z a l e c e n i a. 1) Ażeby poprzedzających wizyt rozrządzenia w przyszłym roku szkolnym zostały bez dalszej odwłoki uskutecznione. 2) Ażeby ustawa względem rozpuszczenia szkół dnia dopiero 29 lipca była ściśle zachowana i uczniowie, którzyby się ważyli przed czasem wyjechać, mają być podług przepisów ukarani. 3) Dyrektorowie, którzy nie pilnują swoich lekcyi, lub częstokroć się ze szkoły absentują, nie powinni być do dyrekcyi przypuszczeni. 4) Ci tylko dyrektorowie mogą sobie wybrać podług upodobania niektóre lekcye, którzy już cały bieg nauk w szkołach dawanych pożytecznie skończyli; inni zaś do słuchania wszystkich lekcyi są obowiązani.

P r z y d a d e k d o a k t u w i z y t y. 1) Ponieważ żem w Sandomierzu 4 wyższych już klas nie zastał, przeto o stanie tych nauk z pożytku uczniów sądzić nie mogę. Dwie jednak niższe klasy dosyć się dobrze w obecności mojej popisały. 2) Ks. Potoczyński prorektor dla popędliwości swojej, złego obchodzenia się sposobu z profesorami, zwłaszcza akademikami, dla niepowolności swojej w wypełnieniu ustaw P. Komisyi, tudzież rozrządzeń Szkoły Głównej i innych nie najlepszych przymiotów jest wcale niezdatny do sprawowania tak ważnego urzędu. Ks. Ptaszyńskiemu kaznodziei zgromadzenia oskarżonemu o pijaństwo i o opuszczanie się w swoich obowiązkach dałem napomnienie, ażeby przestał zbytecznie używać trunków i napotem był pilniejszy w dopełnianiu swojej powinności. 3) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 158 gr. 10. 4) Nauczyciele nie mający jeszcze dotąd stopniów doktorskich, o też Szkołę Główną upraszają. 5) Ks. Lachowski profesor matematyki chcąc pozyskać dyploma poprzysięgłego geometry, uprasza Szkołę Główną o zaświadczenie swojej do tej profesyi zdatności. 6) Całe zgromadzenie nauczycielów uprasza o substytuta, któryby ich zastępował w czasie choroby, lub innej jakiej nagłej potrzeby.

WYDZIAŁ WOŁYŃSKI.

Wizyta generalna szkół wydziałowych Krzemienieckich zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 20, skończona 23 miesiąca maja.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest wizyta generalna na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Łukasz Świebocki prorektor, ks. Tomasz Synchajewski kaznodzieja, Benedykt Krzesz, nauczyciel klasy II, Antoni Jarkowski, nauczyciel prawa, Karol Mirowski, nauczyciel matematyki, Maciej Oćwiejowski, nauczyciel fizyki, Stanisław Andrzejowski, nauczyciel klasy I. Po przemowie stosowanej do okoliczności i przeczytanym instrumencie delegacyi wizytatorskiej uczynione były pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane. Zgromadzenie dokładnie uwiadomiło wizytatora o tem wszystkiem, co się do zamiaru tego ściąga, z których powziętych wiadomości następujące ułożone są artykuły.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół i domu przejrzałem i one podług wzorów pod rozdz. 8 Rektor urządzone podpisałem.

Rozmowy osobiste. Z osobami zgromadzenia o wszystkiem tem mówiłem, co należy do publicznej edukacyi podług zamiarów od P. Komisyi opisanych. Przełożenia ich są te: 1) aby stancye ich w nieuchronnie potrzebne wygody były opatrzone; 2) aby biblioteka, która same tylko stare ascetyczne zamyka książki, nowemi do dzisiejszej edukacyi stosownemi książkami była uposażona; 3) aby zgromadzenie mogło miewać gazety dla zasięgania publicznych wiadomości, któreby mogły być i młodzieży dla większego poloru czytane; na co uprasza zgromadzenie, aby koszt był opatrzony; 4) aby spokojnie nauczyciele mogli pilnować swoich obowiązków, uprasza, aby kasa Komisyi Skarbowej w kolegium dotąd umieszczona, a wygodniejsze nauczycielom należące się pomieszkania zabierająca, była usuniona lub w inszej części collegii złożona, podług rezolucyi P. Komisyi Edukacyjnej już zapadłej, której wizytator uskutecznić nie mógł już dla tego, że księcia starosty [1]) w Krzemieńcu nie było, już dla tego że rezolucyi samejże P. Komisyi na miejscu nie zastał.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw.

Kasa prowincyonalna, płaca zgromadzenia. Kasa zostaje przy ks. rektorze wydziałowym. Zgromadzenie uczyniło swoje zażalenie, iż ich pensya nie dochodzi regularnie z przyczyny opóźnienia

[1]) Janusz Sanguszko.

się kasy prowincyonalnej w nadsyłaniu należytości osobom zgromadzenia, i w tej mierze wizytator przyrzekł znieść się z ks. rektorem wydziałowym, aby on z swojej strony starał się potrzebom zgromadzenia jakoteż i nauczycielów, co się tyczy pensyi w czasie przypisanym zadosyć uczynić.

Dom, kościół, sale szkolne. Dachy nad kolegium i szkołami są znacznie nadpsute i nagłej wyciągające reparacyi, co się pokaże z inwentarza, który ma być od ks. prorektora do Szkoły Głównej przysłany. Stół wspólny utrzymuje się, którym się zatrudnia ks. Krzesz.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy, znalazłem liczbę uczniów wynoszącą do 300. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie przez ścisłe doświadczanie 9 godzin trwające zapytani byli. Postępek znaczny wielkiej liczby uczniów zaświadcza niepospolitą zdolność, wielką w nauczaniu biegłość, niestrudzoną gorliwość i nieustanny dozór rządców i nauczycielów. Najznakomiciej popisali się uczniowie następujący: z I klasy: Jan Cyryna, syn starosty Taborowskiego, Feliks Świeprawski, Szymon Rogawski, Tomasz Olszański, Wacław i Edward Żółtowscy, Ignacy Płazowski, Roch Jaczymiński, Józef Łaganowski, Antoni Kożuchowski, Ignacy Kosieradzki, Józef Regulski, Aleksander Olszewski konwiktor, Józef Godzimowski; z tych najlepiej uczący się są: Feliks Świeprawski, Jan Cyryna, Szymon Rogawski. Z klasy II: Euzebiusz Słowacki, Jan Wojciechowski, Józef Oraczewski, Józef Rakowski, Józef Ruzkowski, Józef Krzeszowski, Józef Kossowski konwiktor, Franciszek Szydłowski, Walenty Szymański konwiktor, Michał Świętochowski, Jan Strumiński; najlepszy Euzebiusz Słowacki. Z klasy III: Andrzej Drzewiecki, Feliks Giżycki, Ignacy Chodkiewicz konwiktor, Jan Drzewiecki konwiktor, Bazyli Szelechowski, Józef Potępski konwiktor, Jan Rolski, Kazimierz Żuchowski, Grzegorz Kostowski, Józef Kwiatkowski; z tych najpilniejsi: Józef Drzewiecki konwiktor, Jan Rolski. Z klasy IV: Czesław Żytyński, Celestyn Wiszniowski, Jakób Sosiewicz, Kajetan Głowacz, Antoni Karłowski, Bazyli Rucki, Łukasz Hapanowicz, Jan Boczanowski; znakomiciej: Tomasz Wysocki, Kazimierz Drzewiecki, Jakób Sosiewicz, Celestyn Wiszniowski. Z klasy V: Sebastyan Kondracki, Leon Kondracki, Ignacy Ledochowski, Daniel Oraczewski, Zboiński; znakomiciej: Leon Kondracki, Ignacy Ledochowski. Z klasy VI: z prawa Bazyli Majewski, Antoni Szumowski, Maciej Świętochowski; z wymowy — Maciej Świętochowski, Bazyli Chociewicz. Mowa stosowana do dzieła wizyty zalecająca uczniom trwałą w przedsięwziętych naukach ochotę poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Języki francuski i niemiecki dawane bywają przez metrów na to ugodzonych. Większy jednak postrzegłem postępek uczniów w języku francuskim, niżeli w niemieckim. Zale-

ciłem ks. rektorowi do równego przykładania się w nabywaniu języka niemieckiego narodowi naszemu dzisiaj tak potrzebnego.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Na popisach rocznych przytomni bywać zwykli goście stanu duchownego i świeckiego, urzędami i dostojeństwami znakomici.

Edukacya fizyczna i dyrektorowie. Ks. rektor, jako w innych obowiązkach, tak w dozorze edukacyi fizycznej i dyrektorów wielką baczność, czułość i roztropność okazuje. Roku tego uczniowie rozmaitym podlegali słabościom w jesieni i wiośnie. Tych chorób zdaje się być przyczyną grube powietrze, górami zewsząd ściśnione, które otaczają miasto Krzemieniec.

Konwikt i uczniowie funduszowi. Konwiktorów kosztem Komisyi Edukacyjnej utrzymywanych jest 20, z tych siedmiu znaczny postępek w naukach okazali, jako wyżej w paragrafie klas jest liczba wzmiankowana.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnięciu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, które do trwania w przedsięwziętej chęci i gorliwości służenia powszechnemu dobru zachęciłem. Akt ten wizyty wciągniony w protokół wizyty do czytania dałem, z którego wypis od osób zgromadzenia podpisany z sobą wziąłem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Osoby zgromadzenia wraz z rektorem posiadają wszystkie przymioty, czyniące ich zdatnemi do sprawowania swoich urzędów. Pożytek uczniów wcale znakomity zaświadcza o wielkiej sposobności i dokładnej usilności nauczycielów. 2) Obywatele Wołyńscy, będąc już znacznie wyprowadzeni z przesądów i uprzedzeń przeciwko dzisiejszemu sposobowi instrukcyi i edukacyi, chętnie oddawają dzieci swoje do szkół Krzemienieckich i nauczycielów tamecznych wielce poważają. 3) Zgromadzenie, cierpiące wielkie niewygody z strony kasy skarbowej prowincyonalnej, w kolegium umieszczonej, uprasza P. Komisyę, ażeby od tej przykrości zostało uwolnione. 4) Zgromadzenie ponowiło swoje zażalenia i zaskarżenia przeszłoroczne przeciwko Pozwarkowi aptekarzowi, nieprawnie posiadającemu wielką część budowli w temże samem kolegium i czyniącemu ustawiczne kłótnie, hałasy i rozruchy, o czem z miejsca doniosłem księciu prymasowi, jako prezydującemu w Komisyi, tudzież doniosłem, żem nie mógł uskutecznić rezolucyi P. Komisyi, względem oddzielenia części w kolegium dla ulokowania kasy i archiwu tamtej prowincyi. 5) Duchowni nauczyciele tego zgromadzenia podali żądania swoje, aby P. Komisya raczyła ich uwolnić od obowiązku miewania koleją mszy studenckiej, ponieważ nie nadając się tylko w liczbie dwóch, ta kolej często na nich przychodzi i bardzo ich zatrudnia. 6) Odebrałem za książki elementarne złp. 360 gr. 5.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ KAMIENIECKICH
zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 27, skończona 31 maja.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Jan Wrzeszcz rektor, Józef Kobyliński I klasy, ks. Józef Kwiatkowski II klasy, ks. Mikołaj Baranowicz wymowy, Józef Florkowski matematyki, Maciej Kasprowicz fizyki, Maciej Pauszewski prawa nauczyciele. Po przemowie, stosowanej do okoliczności, czytany był instrument delegacyi wizytatorskiej. Uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół i domu podług wzorów ułożone podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw w kościele po-jezuickim.

Dom, kościół, sale szkolne. Kościół dosyć jeszcze w dobrym zostaje stanie, lecz dom i sale szkolne znacznej potrzebują reparacyi i są wcale bez regularności i wygody należytej; w bibliotece same tylko dawne teologiczne i ascetyczne znajdują się książki; osobom zgromadzenia do dzisiejszej instrukcyi bynajmniej niepotrzebne.

Kasa prowincyonalna i płaca zgromadzenia. Kasę trzyma ks. rektor, z której regularnie wszystkim osobom wypłaca.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy, znalazłem liczbę uczniów wynosząca do 210. Lekcye idą podług rozłożenia nauk, w ustawach przepisanego, z książek elementarnych. Doświadczenie uczniów ze wszystkich rodzajów nauk ściśle trwało przez godzin 9. Dokładne odpowiedzi na pytania zadane pokazują tak wielką usilność i zdatność ze strony rządców i nauczycielów, jako znakomitą korzyść w uczniach odebraną z zadawanych nauk. Najwięcej się popisali w klasie I: Tadeusz Kamiński, szambelanic JKM., Franciszek Szair, Józef Bienkiewicz, Benedykt Głowacki, Józef Brzeski, Terencyusz Hromowicz, Stanisław Zawadzki, Aleksander Roskosz, Stawski, Domiński; z tych wyborniejsi: Hromowicz, Głowacki. W klasie II: Maciej Dajkowski, Ilnicki, Kostecki. W klasie III: Michał Niezabitowski, podsędkowicz Latyczewski, Michał Łowicki, Adam Szydelski, Leśkiewicz, Siemaszkiewicz, Glinka, Łoskowski, Janczewski; z tych wyborniejsi: Niezabitowski, Łowicki. W klasie IV: Franciszek Janczewski, Bienkiewicz, Kazimierz Czarnocki, Klejst, Szwarczewski funduszowy, Dąbrowski, Prószyński; z wymowy tylko Janczewski, Wołosiński; z tych wyborniejsi: Janczewski, Bieńkiewicz. W klasie V: Mikołaj Ścisłowski funduszowy, Wincenty Łaszczewski funduszowy, Pruszyński wojszczyc, Zaborowski podstolic, Lubowicz; z geometryi, wymowy:

Rozałowski, Hromowicz, z tych wyborniejsi: Ścisłowski, Łaszczewski, Ściborski. W klasie VI: Wincenty Matusiewiecz, Leon Makowiecki, Lipiński, Jacewski; z tych wyborniejsi: Matusiewicz, Makowiecki. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Jękzyk francuski bywa dawany i do niego przykładają się uczniowie z pożytkiem.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Na popisach rocznych przytomni bywać zwykli goście z świeckiego i duchownego stanu, a w szczególności te młodzieży popisy zwykł zaszczycać przytomnością swoją de Vitte generał-lieutnant wojsk koronnych, komendant fortecy Kamienieckiej, wielce w naukach oświecony mąż i dzisiejszej instrukcyi publicznej przychylny. Tenże sam honor szkołom tutejszym czyni de Vitte syn jego, szef regimentu grenadyerów.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Zwiedzane bywają przez rektora stancye uczniów, przestrzegane ochędóstwo i porządek w pomieszkaniach. Młódź w dni wolne od lekcyi zabawia się grami i ćwiczeniami, które do utwierdzenia sił ciała i zdrowia służą. Dyrektorom czytają się ustawy i do ich pełnienia bywają obowiązani.

Uczniowie funduszowi. W liczbie ich jest 12; wielu z nich postępek znakomity w naukach uczyniło.

Szkoły parafialne. Jest w Kupinie o mil 5 od Kamieńca szkoła farna, w której ks. karmelici znaczną młódź z dzieci obywatelskich trzymają i onejże nietylko początkowe lekcye czytania i pisania i rachunków, lecz i wyższe nauki dawnym sposobem dawają. Ta ażeby przed kończącym się rokiem szkolnym była zamknięta, podług wyraźnej rezolucyi P. Komisyi Edukacyjnej ks. rektorowi zleciłem.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym uczyniłem niektóre przełożenia, zaleciłem zachowanie ustaw, dałem do czytania ten akt wizyty, wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis z sobą wziąłem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Między osobami zgromadzenia niemasz ducha jedności zgody i subordynacyi, a zaczem obowiązki szkolne bardzo niedbale bywają wykonane. 2) Orłowski [1]) sędzia ziemski Kamieniecki, przełożył wizytatorowi, że profesorowie Florkowski i Pauszewski gorszących są obyczajów i że niektóre zdania przeciwko religii głoszą; dodał, że i ks. Wrzeszcz prorektor nie pilnuje swoich obowiązków i że sam przykładu nie daje w zachowaniu ustaw przepisanych. 3) Ks. Józef Kwiatkowski, bedąc chorowity i znacznie na zdrowiu osła-

---

[1]) Andrzej.

biony, prosi o emerytalną pensyę. 4) Kapituła Kamieniecka uprasza P. Komisyę, aby jej był powrócony plac w łokciach 25, zbytni od dziedzińca kościoła po zgasłym zakonie Societatis niezabudowany, ani do zabudowania przydatny, który przez tęż kapitułę niegdyś był zgaszonej Societati postąpiony. 5) Keller żąda, ażeby mógł zakupić stare naczynia aptekarskie na mało zdatne z pozostałej apteki po-jezuickiej w Kamieńcu Podolskim. 6) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 207 gr. 26.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ ŁUCKICH

zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 7, skończona 9 lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest wizyta generalna na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Andrzej Słabniewicz, rektor wydziałów Wołyńskiego i Podolskiego, ks. Edmund Popiel Broszniowski prefekt, Kajetan Ciszewski, nauczyciel matematyki, Stefan Szydłowski, nauczyciel I klasy, Mateusz Truszyński, nauczyciel wymowy, ks. Stanisław Podobiński kaznodzieja, Jan Szydłowski, nauczyciel języka niemieckiego. Po przemowie stosowanej do okoliczności, dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, uczyniłem potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebiegłem w generalności ustawy od Komisyi na szkoły przepisane, którym ustawom zgromadzenie z wszelką dokładnością zadosyć czyni.

Księgi rządowe. Księgi, tyczące się rządu szkół i domu, tudzież inwentarze podług wzorów ułożone, przejrzawszy podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw. Kaznodzieja zgromadzenia duchowne powinności odbywa i niektórzy z emerytów są mu na pomocy w wykonywaniu usług duchownych dla szkolnej młodzieży. Pamięć dobroczyńców edukacyi zgromadzenie z szkołami obchodzi corocznem nabożeństwem.

Dom, sale szkolne. Te budowle wystawione są nowo od P. kapituły Łuckiej podług ugody z Komisyą Edukacyjną uczynionej. Dotąd jednak kanał nie jest wymurowany, który miał iść do rzeki o 30 kroków od kolegium nowego oddalony. Pomieszkania także dla rządców i nauczycielów nie ze wszystkiem są wygodnie zrobione. Zamki do drzwi alkierzowych nie są podawane dotychczas, jak przyrzeczono. Pieców dwie części są tylko i to z złych i różnych kachlów, a trzecia do muru jest przyłączona, co znacznie ciepła zabiera. Dziedziniec jest bardzo szczupły, na którym dla szczupłości izby czeladnej wystawić nie można, i to jest przyczyną, że zgromadzenie stołu wspólnego dotąd nie utrzymuje, co chętnie uczyni, gdy mu do tego sposobność opatrzona bę-

dzie. Biblioteka z starego do nowego kolegium ma być przeniesiona, tudzież i szafy na umieszczenie tych książek. Koszt na to ex sartis tectis podług rezolucyi P. Komisyi będzie łożony. W liczbie tych książek mało bardzo znajduje się użytecznych.

Kasa prowincyonalna i płaca zgromadzenia. Kasa prowincyonalna jest pod kluczem ks. rektora i prefekta; płaca dochodzi wszystkich regularnie.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się liczba uczniów, wynosząca do 114. Lekcye idą podług rozłożenia nauk, w ustawach przepisanego, z książek elementarnych. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczeni byli. Dokładne odpowiedzi na pytania sobie zadawane pokazują niepospolitą zdatność, dozór i pilność, tak rządców, jako i nauczycielów. Najwięcej się popisali z klasy I: Dominik Horodeński, Józef Bilski, Feliks Grudziński, Grzegorz Niedźwiedzki, Jan i Bartłomiej Hulewicz, Wojciech Oborski, Jan Paprocki, między którymi najznakomitszych talentów i postępków uznany jest Jan Hulewicz. Z klasy II: Kajetan Kostkiewicz, Jan Burczak, Antoni Czemerowski, Wawrzyniec Jaroszewicz, Ludwik Chromowicz, Józef Czarnecki, między którymi celował innych Kajetan Kostkiewicz. Z klasy III: Jan Orchowski, Jan Łuczyński, Jan Ułowicz, Jan Ulpanowski, między którymi najwięcej zdatności i pożytku okazał Jan Orchowski. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa zachęcająca młodzież do ćwiczenia się w naukach i kształcenia w obyczajach poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Daje się w tych szkołach niemieckiego języka lekcya, do którego się w znacznej liczbie przykładają uczniowie. Z korzyści w tym języku odniesionej dali sprawę na popisie wizytatorskim; ks. Jan Szydłowski, jako pożytecznie tę lekcyę dający, potwierdzonym został przez wizytatora na tej funkcyi.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Jest księga one zapisująca, Na popisach rocznych zwykli bywać przytomni goście z duchownego i świeckiego stanu.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Co się tyczy edukacyi fizycznej i doglądania dyrektorów w tych obowiązkach, równie jako wykonaniu całej swojej funkcyi ks. prefekt zawsze się pilnym pokazał. Dyrektorowie zachowywali swoje powinności. Wielu uczniów chorowało na zgniłą gorączkę. Na rozrywkach zażywają grów i ćwiczeń do hartowania sił ciała służących.

Sprawy. Jan Russowiecki, uczeń klasy III, sądzony był od zgromadzenia za fałszywe punkta przeciwko jednemu z nauczycielów pomiędzy innymi uczniami rozrzucone, które, gdy z inkwizycyi pokazały się być prawdziwym paszkwilem, podług praw P. Komisyi został tenże Rus-

sowiecki godnym rugowania publicznego ze szkół osądzonym, z zawieszeniem dekretu do przyjazdu wizytatora. A przybywszy wizytator punkta wspomnione i inkwizycyę rękoma świadków podpisane, roztrząsnąwszy, dekret zaaprobował i w szkołach ogłosić rozkazał. Kopję zaś tak inkwizycyi, jako dekretu z protokółu domowych obrad, co do spraw szkolnych wyjęte i podpisane od zgromadzenia, z sobą wziął.

Zakończenie wizyty. Te i inne materye, tyczące się szkół i zgromadzenia, ułatwiwszy, sprosiłem osoby, którym dałem ten akt wizyty do czytania wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis, aby podpisali upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Rektor Wołyński-Podolski mieszka przy tem zgromadzeniu, którego osoby i z oświecenia, i z obyczajów są zalecone. 2) Stan nauk w dobrym zostaje porządku, uczniowie znakomicie korzystają. 3) Kapituła Łucka uczyniła znaczną krzywdę zgromadzeniu, wystawiając dom bardzo szczupły i niewygodny dla nauczycielów w zamianę kolegium po-jezuickiego obszernego i okazałego wraz z kościołem sobie ustąpionego. 4) Ks. Truszyński nauczyciel wymowy uprasza, aby mógł być umieszczony w szkołach o 6 nauczycielach, a osobliwie w Winnicy na I albo na II klasie. 5) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 218 gr. 11.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ OŁYCKICH

zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 4, skończona dnia 6 lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Bogdan Turowicz prefekt i profesor II klasy, ks. Wojciech Józef Ziemnowicz, nauczyciel I klasy. Po przemowie stosowanej do okoliczności, czytany był instrument delegacyi wizytatorskiej. Uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach, fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, którym zgromadzenie tutejsze stara się podług możności zadosyć czynić.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu i szkół, przejrzawszy podpisałem.

Nabożeństwo. Młódź, w tutejszych szkołach edukująca się, odprawuje nabożeństwo codziennie, tudzież spowiedzi i komunie miesięcznie w kolegiacie. W tymże samym kościele słucha kazania, nauka zaś chrześcijańska czyli katechizm od jednego z nauczycielów bywa wykładana w tym samym kościele.

Dom, sale szkolne. Budowle te nie w zupełnie dobrym zostają stanie, wyciągają koniecznie reperacyi.

P ł a c a z g r o m a d z e n i a. Nauczyciele stół mają z dawnego funduszu, lecz pensya profesorska, podług opisu dawnej fundacyi oznaczona ich nie dochodzi. Prace od nich podjęte i pilne wykonanie obowiązków około instrukcyi i edukacyi młodzi obywatelskiej warte są, ażeby P. Komisya Edukacyjna zaradziła ich potrzebom, zabezpieczyła ich należytość, a na dalszy czas los onychże zapewniła. Te są sprawiedliwe żądania, które zgromadzenie akademickie szkół Ołyckich przełożyło wizytatorowi generalnemu.

Z w i e d z e n i e k l a s, l i c z b a u c z n i ó w. W klasach znajduje się uczniów 104. Lekcye idą podług przepisów z książek elementarnych. Doświadczanie klas trwało przez godzin 5. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Z dobrych odpowiedzi na pytania zadawane, znać było i korzyść uczniów, i pilność nauczycielów. Najwięcej się popisali w I klasie: Tarnowski Dezyderyusz, Mazaraka Kazimierz, Sośnicki Grzegorz, Zwolscy Jan i Franciszek, Strzemię Antoni, Byczkowski Jan, Charczyński Daniel, Szostak Piotr, Orzęcki Antoni, Olchowski Jędrzej, Roguski Jan, Maciorkowski Aleksander, Falibowski Michał, a najchwalebniej Jllasiewicz Michał. W II klasie: Piaskowski Jan kleryk, Tomaszewski Kwiryn, Tchórznicki Józef, Pawłowski Piotr, Podlaski Romuald, Kostukiewicz Onufry, Milewicz Józef, Stefanowicz Aleksander, Chuchrowski Jakób, Kopijkowski Bazyli, najchwalebniej zaś: Lwowicz Joachim, Turkiewicz Aleksander. Czytane były w wyższej klasie kompozycye, w niższej przeglądane formowania charakteru. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

J ę z y k i c u d z o z i e m s k i e. Nauczyciel I klasy z dobrej swojej chęci daje lekcyę języka niemieckiego, do którego się przykładają z pożytkiem uczniowie w liczbie 20. Ci także dali sprawę wizytatorowi z postępku w tym języku uczynionego.

E g z a m i n a m i e s i ę c z n e i p o p i s y r o c z n e. Te się podług ustaw pełnią. Jest księga one zapisująca. Na popisach rocznych przytomni bywać zwykli goście tak z kapituły tutejszej, jako i obywatele z pobliższych okolic.

E d u k a c y a f i z y c z n a, d y r e k t o r o w i e. Zwiedzane bywają przez prefekta stancye uczniów, przestrzegane ochędóstwo i porządek pomieszkania; gry są: piłka, mustra, ubiegania się i inne do hartowania sił ciała służące ćwiczenia. Uczniowie podlegali słabościom w czasie wiosennym: jeden Wąsowicz Wincenty, rotmistrzowicz powiatu Wołyńskiego, w klasie I umarł w domu rodziców. Dyrektorom przypominane bywają ich obowiązki w doglądaniu powierzonych sobie uczniów.

Z a k o ń c z e n i e w i z y t y. Po rozstrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym uczyniłem niektóre przełożenia, zaleciłem zachowanie ustaw, dałem do czytania akt wizyty, wciągniony w protokół miejscowy, którego wypis, aby podpisali, upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Nauczyciele dosyć są pilni w wykonywaniu swoich obowiązków, lubo nie są obdarzeni zupełną zdatnością do dzisiejszej edukacyi; ci upraszają, aby P. Komisya Edukacyjna traktowała z księciem Radziwiłłem wojewodą Wileńskim, żeby im pensye od 2 lat zaległe, wypłacane były, tudzież żeby ich napotem pensya regularnie dochodziła. 2) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 68 gr. 7.

WYDZIAŁ KSIĘŻY BAZYLIANÓW.

Wizyta generalna szkół podwydziałowych Włodzimierskich zgromadzenia ks. bazylianów prowincyi Litewskiej, zaczęta dnia 10, skończona 12 miesięca lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Aleksander Barański rektor, ks. Julian Antonowicz prefekt i nauczyciel fizyki, języków francuskiego, włoskiego, angielskiego, ks. Ignacy Makowelski, nauczyciel matematyki, ks. Aureli Sulatycki, nauczyciel moralności, prawa i języka niemieckiego dla postępujących, ks. Maksymilian Zydowicz, nauczyciel wymowy, ks. Makary Majewicz, nauczyciel klasy I i języka niemieckiego dla poczynających, ks. Aleksander Koźmiński kaznodzieja. Po przemowie stosowanej do okoliczności, dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, uczyniłem potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, liczbie i postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebiegłem w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, którym zgromadzenie tutejsze z gorliwego wypełnienia ustaw edukacyjnych równie P. Komisyi, jako i Szkole Głównej zalecone z jak największą dosyć czyni dokładnością, o czem następujące zaświadczają artykuły.

Księgi rządowe. Księgi, tyczące się rządu szkół, pilnie utrzymywane znalazłem i te podpisałem.

Nabożeństwo. To wypełnia się stosownie do ustaw. Młodzież codziennie słucha mszy św. w kaplicy szkolnej. Spowiedź co miesiąc odprawuje i do św. przystępuje komunii. Pamięć dobroczyńców edukacyi corocznem bywa obchodzona nabożeństwem. Zgoła wszystkie powinności, do religii ściągające się, z wielką regularnością znalazłem wykonane.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy, znalazłem liczbę uczniów, wynoszącą do 300. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego, z książek elementarnych. Doświadczenie klas w ciągu dwóch dni trwało godzin 14. Zadawane były pytania przez wizytatora, prefekta i nauczycielów. Ze wszystkich rodzajów

nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Odpowiedzi przez tychże uczniów na uczynione sobie zapytania, tudzież na przełożone w rozmaitych uczonych materyach wątpliwości dane z wielką dokładnością, gruntownością i jasnością, tudzież z żywą ochotą, przytomnością umysłu i wyrozumiałością, pokazują w dozorcach i nauczycielach zgromadzenia tutejszego znakomite tak w wyższych umiejętnościach, jakoteż i w prawdziwej literaturze wiadomości, szczególną do instrukcyi publicznej i edukacyi obywatelskiej zdatność, pilność i pracowitość w szukaniu rzetelnych pożytków młodzi obywatelskiej sobie powierzonej. Najwięcej się popisali na egzaminie wizytatorskim w klasie I: Antoni Różański, Onufry Chojecki komornikiewicz Nowogrodzki, Franciszek Bogucki, Adam Siedliski, Pągowski miecznikiewicz Włodzimierski, Zygmunt Wojakowski, podkomorzyc JKM., a z pomiędzy tych najznakomitszego talentu i postępku Antoni Różański. W klasie II: Franciszek Wiszniowski, syn sędziego grodzkiego Czerniechowskiego, Żukowski, Olszanowski, Strzyżewski; z pomiędzy tych najznaczniej postąpił i najwięcej okazuje talentów Franciszek Wiszniowski. W klasie III najpilniejszym jest i największych talentów Paweł Bystrzowski, po nim z pilności i postępku popisali się: Bulikowski podczaszyc Bełzki, Chajęcki, Szarzyński, Brześniakiewicz, Czelikowski, Dębicki. W klasie IV: Karol książę Czetwertyński, Bossakowski, Węgleński podkomorzyc Chełmski, Szołajski, Wiszniowski, Teodorowicz, Poniowski, Siedliski, Cyryna, Gągalski, Garbaczewski; z tych przy równej pilności, najobszerniejszych są talentów i postępku: Paweł Bossakowski, Karol ks. Czetwertyński. W klasie V: Sebastyan Wieniarski, Stefan Stubielewicz, Piwnicki, Zborowicki, Kowszewicz, Słabniewicz; pierwszością jednak między tymi: Wieniarski, Stubielewicz. W klasie VI: Antoni Bagieński, Marszewski, Kowszewicz, Dobielewski, Szumski; najpilniejszy Bagieński. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa, zachęcająca uczniów do trwania w przedsięwziętej ochocie doskonalenia się w naukach tak ważnych i potrzebnych, tudzież wyrażająca należytą pochwałę gorliwie i skutecznie pracujących nauczycielów, poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Osoby z zgromadzenia nauczycielów z samego powodu pomnożenia użytków krajowej edukacyi dawają w tych szkołach lekcye języków angielskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego, do których się znaczna liczba uczniów z znacznym przykłada pożytkiem, czego dali jawne dowody, czytając i tłomacząc wyborne książki w tych językach napisane. Na co wizytator obrócił kilka godzin po odprawionym egzaminie z istotnych nauk szkołom przepisanych.

Egzamina miesięczne, popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią i w księdze zapisują. Na popisach rocznych przytomni bywać zwykli obywatele, na obrady sejmikowe deputackie do Włodzimierza zjeżdżający się.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ta idzie podług przepisów w ustawach P. Komisyi zawartych. Wielu z uczniów tego roku chorowało. Jeden uczeń klasy I zowiący się Damian Pohalewicz kondycyi miejskiej w domu rodziców swoich umarł. Podczas rekreacyi młodzież używa zabaw, które do utrzymania zdrowia i zachowania sił ciała służą. Ks. prefekt wykonywa z pilnością obowiązek swój w doglądaniu dyrektorów, którym czytuje ustawy i do przestrzegania swych powinności onychże upomina.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i edukacyi, zakończyłem wizytę, której akt, wciągniony w protokół miejscowy, osobom zgromadzenia do czytania oddałem, a o wypis upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) W tych szkołach znalazłem i nauczycielów bardzo zdatnych, i w uczniach wielką z dawanych lekcyi korzyść, o czem sam akt wizyty najlepiej przeświadcza. 2) Przyłączam tu in originali żądania ks. bazylianów Włodzimierskich do P. Komisyi Edukacyjnej na ręce wizytatora oddane. Praca i zasługi tego pożytecznego zgromadzenia warte są sprawiedliwych względów najwyższej w kraju ustanowionej nad naukami zwierzchności. 3) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 523 gr. 4.

Żądanie zgromadzenia ks. bazylianów Włodzimierskich przełożone Józefowi Bogucickiemu, generalnemu wizytatorowi szkół narodowych w Koronie, w czasie wizyty szkół Włodzimierskich die 12 iulii anno 1785. 1) Uprasza zgromadzenie, aby wizytator raczył P. Komisyę Edukacyjną objaśnić o istotnych niedostatkach tego zgromadzenia, a zatem o potrzebie wsparcia ile przy rosnącej fabryce szkół i rezydencyi dla nauczycielów. 2) Że poblizkie domy, a te zagęszczone, drewniane, stare grożą zawsze niebezpieczeństwem ognia, uprasza zgromadzenie o interesowanie się Komisyi Edukacyjnej do tych, których te są domki, aby oni wzamian za inne zgromadzeniu własne ustąpili, właścicielów takowych placów w memoryale do P. Komisyi Edukacyjnej mającym się podać uszczególni. 3) Na przyległej wiosce Włodzimierzowi Dubnikach u Przyłuskich ma P. Komisya 30000, bądź mało co mniej, lub więcej. Dziedzic tej wioski sprzedaje onę; gdyby raczyła P. Komisya Edukacyjna ten kapitał dla zgromadzenia przekazać i darować, a dopomogłaby u Stanów Rzeczypospolitej pozwolenie kupienia na dziedzictwo wyjednać: zgromadzenie miałoby mały folwarczek, a i ten mógłby polepszyć stan ubóstwa i rzetelnych niedostatków onego. O te przełożenia P. Komisyi Edukacyjnej uprasza wizytatora imieniem tego zgromadzenia ks. Aleksander Barański rektor.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ OSTROGSKICH

zgromadzenia ks. bazylianów, zaczęta dnia 27 czerwca, skończona 29 tegoż miesiąca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Łukasz Sulżyński, prefekt i profesor fizyki, ks. Nikodem Demuszewski, nauczyciel wymowy, ks. Pachomi Lewicki, nauczyciel matematyki, ks. Teodozy Lewentoski, nauczyciel klasy I i języka słowiańskiego. Po przemowie, stosowanej do okoliczności, czytany był instrument delegacyi wizytatorskiej, uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, o tem wszystkiem szkolne zgromadzenie dokładne uczyniło wiadomości, z których dalsze są ułożone artykuły.

Księgi rządowe. Podane mi były księgi, tyczące się rządu szkół, które podług wzorów, w ustawach zawartych ułożone przejrzawszy, podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw. Młodzież szkolna co dzień słucha mszy św. w kaplicy zgromadzenia. Spowiedzi miesięczne i komunie podług przepisów wykonywają się. Pamięć także dobroczyńców edukacyi corocznem obchodzona bywa nabożeństwem.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znalazłem liczbę uczniów, wynoszącą do 178. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego, z książek elementarnych. Doświadczenie klas trwało godzin 5. Zadawane były pytania przezemnie i nauczycielów. Znajdowali się przytomni Jerzy Omieciński, wojski Wołyński, Kośmiński, sekretarz JKM. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Najwięcej się popisali w klasie I: Leopold Czarnecki, starościc Dymchocki, podstolic Krzemieniecki, Donat Berczowski, horodniczyc Bracławski, Wincenty i Ignacy Nowińscy, Eliasz Waszkiewicz, Siestrzeński, Rafałowski, Skoposki. W klasie II: Wawrzyniec Woronicz, skarbnikowicz Smoleński, Omieciński, Berezowscy, Dydyński, Kordaszewski, Koblański, Kompaniewicz, Kośmiński, Laszewski, Munikowski, Pawłowski. W klasie III: Jan Opatowicz. W klasie IV: Jan Szyszkowski, Podgórzański, Siebikowski. Pożytek uczniów z lekcyi dawanych odniesiony pokazuje zdatność, usilność, niestrudzone chęci w pracowaniu około edukacyi publicznej rządców i nauczycielów. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Prócz języka słowiańskiego dawają się w tych szkołach lekcye języka francuskiego i niemieckiego, a to za

staraniem i nakładem samychże ks. bazylianów; z tych dwóch języków uczniowie dali sprawę wizytatorowi i znaczny w nich okazali postępek.

Egzamina miesięczne, popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią, na rocznych popisach przytomni zwykli bywać obywatele z pobliższych okolic.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ks. prefekt, jako w dopełnieniu innych obowiązków, tak w doglądaniu dyrektorów i edukacyi fizycznej zawsze się czułym i pilnym pokazał. Wielu uczniów na wiosnę rozmaitym podlegało chorobom i niektórzy dla poratowania swego zdrowia z Ostroga musieli się oddalić. W dni wolne od lekcyi zabawiają się uczniowie rozrywkami i gry rodzajem do ćwiczenia sił należącym. Dyrektorom w czasie wizyty i egzaminu uczynione są przełożenia, aby się pilnie w geometryi ćwiczyli i zalecono im jest, że inaczej do dyrekcyi uczniów nie będą przypuszczeni, pókiby nie dali dowodów korzystania z tej lekcyi.

Usprawiedliwienie ks. prefekta względem Jerzego Mogielnickiego, ucznia klasy IV. Z inkwizycyi na miejscu uczynionych przez wizytatora pokazało się, że ks. prefekt, nakazując prywatnie oddalenie się ze szkół Ostrogskich Jerzemu Mogielnickiemu po oddanych mu patentach dla wykroczenia przeciwko obowiązkom szkolnym nic więcej nie uczynił, tylko co mu urząd prefektorski kazał, przestrzegając, ażeby przez nieprzyzwoite postępki rzeczonego ucznia, włóczącego się z kobietami po mieście, młodzież w tutejszych szkołach zostająca nie była zgorszona. Że zaś niektóre przykrości tenże student wycierpiał przez wzięcie jego w areszt i złe traktowanie od Konarzewskiego porucznika regimentu Dubieńskiego ze świadectw, przed wizytatorem złożonych, zapewnionym był wizytator, iż ks. prefekt w tej mierze zupełnie jest niewinny i nic w to nie wpływał. Co dla lepszej wiary w aktach wizyty mojej wyraziłem.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych materyi i innych tyczących się szkół, sprosiłem osoby, którym uczyniłem niektóre przełożenia, zalecając zachowanie ustaw i do czytania ten akt wizyty wciągniony w protokół miejscowy oddałem, a o wypis od osób zgromadzenia podpisany upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) W niższych klasach prawie żadnego pożytku nie okazali uczniowie, w wyższych bardzo mało; lubo jednak w tych szkołach zdatniejszych znalazłem nauczycielów, niżeli w innych bazyliańskich prowincyi Polskiej. 2) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 110 gr. 14.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ BARSKICH
zgromadzenia ks. bazylianów, zaczęta dnia 3, skończona 5 miesiąca czerwca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Wizyta generalna szkół tutejszych zagajona jest na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Andryan Andruszkiewicz, rektor Barski, konsultor prowincyi, ks. Anatoli Rudnicki, vicerektor kaznodzieja, ks. Benedykt Rzeczycki prefekt, nauczyciel wymowy i języka włoskiego, Pafnucy Juszczyński, substytut ks. prefekta na klasę III, ks. Szymon Bilinkiewicz, nauczyciel fizyki i matematyki, ks. Atanazy Michalski, nauczyciel II klasy i języka słowieńskiego, ks. Gedeon Dunajewski, nauczyciel I klasy. Po przemowie, stosowanej do okoliczności, w której pochwaliłem chwalebne chęci tego zacnego zgromadzenia w służeniu krajowej edukacyi, dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, uczyniłem potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, o liczbie i postępku uczniów w nauce, o dyrektorach i fizycznej edukacyi, o czem wszystkiem, dokładne powziąwszy wiadomości, do dalszych robót przystąpiłem.

Księgi rządowe. Te przejrzawszy i podług przepisów sporządzone znalazłszy, podpisałem.

Nabożeństwo. Wszystkie ćwiczenia w nabożeństwie i posługi duchowne odprawują się dla młodzieży w kościele do zgromadzenia należącym, oprócz tego obchodzona bywa corocznem nabożeństwem pamięć dobroczyńców edukacyi.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy znalazłem liczbę uczniów wynoszącą do 420. Lekcye idą podług rozłożenia nauk, w ustawach przepisanego, z książek elementarnych. Doświadczenie klas wszystkich trwało przez godzin 8. Zadawane pytania przezemnie i nauczycielów. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Najwięcej się popisali w I klasie: Adam Zawadzki, cześnikiewicz Wendeński, Szelechowski, Ceglarski, Łukasiewicz, Strzałkowski, Sobolewski, Niewiartowski, Ostrowski, Herbanowski, Butkowski, Kłopotowski, Huczyński, Biliński, Ceglarski, Strecki, Straciński, Smarzewski, Skociński; z tych wszystkich wyższością dowcipu i postępku w nauce Adam Zawadzki. W II klasie: Michał Kawiecki, Rokossowski, Hannicki, Strzałkowski, Garnysz podsędkowicz Parnawski, Sokołowski, Wolanowski, Kłodnicki, Orzechowski, Radziejowski, Szornol, Zielnicki, Podogrodecki, Petryński; najlepszy z nich Kawiecki. W klasie III pierwszoletni tak w łacinie, jak w geometryi, najlepiej się popisali: Tadeusz Pogórski, miecznikowicz Kaliski, Ryttarowski, Stefański, Makowiecki; Kłodnicki, Welman, Naduchowski, z tych najlepszy Pogórski; w III klasie drugoletni: Drogon, Zawadzki, Kwiatkowski, Sidorzewski, Marczyński: z tych najlepiej Drogon. W IV klasie z geometryi i wymowy najlepiej się popisali: Stanisław Han-

nicki, Bohdanowicz, Odyniec, Lisowski, Andrzejewski, Małkowski, Marcinkiewicz, Sołtan, Malski, Felsztyński, Nowerk, Piaskowski, Posiadalski, Rybicki, Markiewicz, Borzewski, Dunikowski, Daszycki; z tych najlepsi: Hannicki i Marcinkiewicz. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Z postępku uczniów widzieć było gorliwość i pilny dozór ks. prefekta, tudzież usilne prace nauczycielów. Mowa stosowana do zamiaru wizyty, poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Ze starania osób zgromadzenia jest sprowadzony metr języka niemieckiego, do którego przykładają się 18 uczniów ze znacznym postępkiem.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Na popisach rocznych przytomni bywają goście tak z duchownego, jako i świeckiego stanu.

Edukacya fizyczna i dyrektorowie. Ks. prefekt odwiedza stancye uczniów, ochędóstwo przestrzega i porządek w pomieszkaniach, zgoła dopełnia z największą dokładnością swoje obowiązki; młodzi w dni wolne od lekcyi zabawiają się piłką, mustrą, ubieganiem się. Wielu uczniów dla zbytecznej wilgoci w tym roku chorowało, jeden umarł; dyrektorom ks. prefekt czyta ustawy, a ponieważ od ks. prefekta mieli zalecenie zachowywania swoich obowiązków w czasie wizyty, zostali pochwaleni.

Szkoły parafialne. W samem mieście Barze niema żadnej szkoły parafialnej. Ks. prefekt rozporządził, ażeby dyrektorowie uczyli czytać, pisać i początków rachunków tych, którzy do I mają postąpić klasy.

Zakończenie wizyty. Roztrząsnąwszy te i inne materye, tyczące się szkół tutejszych, skończyłem wizytę i akt onejże do protokółu miejscowego wciągnąłem, a wypis od osób zgromadzenia z sobą wziąłem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) W geometryi dosyć postępku uczynili uczniowie, ponieważ ks. Bilinkiewicz nauczyciel matematyki, dobrze posiada tę naukę; lecz w innych lekcyach mały bardzo wydawał się pożytek, a to z przyczyny nauczycielów, nie ze wszystkiem zdatnych do dzisiejszej edukacyi. 2) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 249 gr. 19.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ SZAROGRODZKICH

ks. bazylianów zgromadzenia, zaczęta dnia 7, skończona dnia 8 czerwca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Zagaiłem wizytę na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Augustyn Wrociszewski prefekt, ks. Jaron Korzeniewicz, nauczyciel matematyki, ks. Kazimierz Borkowski, nauczyciel wymowy, Jakób Dobryłowski fizyki, Teodozyusz

Tokarski, nauczyciel I i II klas. Po krótkiej przemowie, stosowanej do okoliczności, czytane były punkta z instrukcyi wyjęte. Uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane.

Księgi rządowe. Ukazane mi były księgi, tyczące się szkół rządu, te podług wzorów znalazłszy podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw w kościele zgromadzenia; msza studencka odprawia się codzień, spowiedzi i komunie bywają co miesiąc, co rok zaś obchodzona bywa pamięć dobroczyńców edukacyi.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się liczba uczniów 324, z tych znacznie w naukach postąpili następujący: w klasie I: Piotr Borowski, cześnikiewicz Krasnostawski, Jan Dobrowolski, Maciej Lityński, chorążyc buławy wielkiej, Papczenko, Tchorzewski, Waxman, Zarzycki. Z klasy II: Gniewkowski, Lenkiewicz, Adam Poletyło, chorążyc kawaleryi narodowej, Wolfang, Żołyński. Z klasy III: Borowski, Dobrowolski, Iżycki, Kamiński, Rezonowicz. W klasie IV: Dobrowolski, Gawłowski, Pilewski, Mijakowski. W klasie V: Brodowicz, Konachowicz, Lepiecki, Mijakowski. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty, zachęcająca uczniów do większego w naukach postępku, poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Egzamina miesięczne, popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Na popisach rocznych zwykli bywać goście z poblizkich okolic, tak duchowni, jako i świeccy.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ks. prefekt zwiedza stancye uczniów, przestrzega ochędóstwo i porządek w pomieszkaniach, we dni wolne od lekcyi, uczniowie zabawiają się piłką, ubieganiem się i innemi rozrywkami, stosownemi do zachowania ciała w zdrowiu i czystości. Na początku wiosny wielu uczniów chorowało z przyczyny ustawicznej słoty, żaden jednak nie umarł. Dyrektorowie przestrzegają obowiązków swoich w ustawach przepisanych.

Szkoły parafialne. W samem mieście Szarogrodzie niemasz żadnych; w Brahiłowie o cztery mile ks. trynitarze pod pozorem szkoły parafialnej uczą wyższych nauk. O czem dowiedziawszy się wizytator na trakcie podróży swojej do Winnicy, odwiedził te szkoły i oznajmił przełożonym miejscowym, żeby tego nie ważyli się czynić bez wyraźnego pozwolenia Komisyi Edukacyjnej.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych materyi, tyczących się szkół, zakończyłem wizytę, zaleciwszy pilne zachowanie ustaw, w czem znaczne zgromadzenie ks. bazylianów chwalebną chęć okazują, stosując się zupełnie do rozrządzeń Najwyższej Zwierzchności

nad krajową edukacyą ustanowionej. Dałem do czytania ten akt wizyty, wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis z sobą wziąłem.

Zalecenia. 1) Aby prefekt starał się sprowadzić tyle książek elementarnych, ile liczba uczniów wyciąga. 2) Aby rezolucya P. Komisyi względem profesorów i uczących się geometryi była zachowana.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Wyjąwszy profesora geometryi, niewielka w innych pokazała się zdatność do dawania dzisiejszych lekcyi, a zaczem stan nauk bardzo mizerny jest w tych szkołach. 2) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 224 gr. 28.

WYDZIAŁ UKRAIŃSKI.

Wizyta generalna szkół wydziałowych Winnickich, zaczęta dnia 9, skończona dnia 12 czerwca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Wojciech Jabłoński prefekt, Antoni Woliński, nauczyciel moralności, Jan Witwicki, nauczyciel fizyki, Michał Kubeszowski, nauczyciel wymowy, Paweł Starnawski, nauczyciel klasy II, Antoni Himanowski, nauczyciel klasy I; ks. Nikodem Mokrzycki, rektor wydziałowy Ukraiński, nie najdował się na obradzie, będąc zatrudnionym wizytą szkół Kaniowskich. Po przemowie stosowanej do okoliczności dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej. Uczynione były pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane.

Księgi rządowe. Księgi, które mi ks. prefekt podał, podpisałem, inne zaś zostają pod kluczem zamknięte ks. rektora.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw w kaplicy szkolnej; obchodzona bywa corocznie z nabożeństwem pamięć dobroczyńców edukacyi; powinności duchowne zastępuje ks. prefekt, odprawując codzień mszę św. dla młodzieży, a w niedziele i święta miewając kazania o prawdach religii i cnotach towarzyskich, stosując wykład tych nauk do pojętności młodego wieku; na tymże urzędzie kaznodziejskim, ponieważ inna osoba zdatna do tej funkcyi nie najduje się, potwierdziłem ks. prefekta.

Dom, sale szkolne. Te budowle nie w zupełnie dobrym najdują się stanie; mur szkolny, od dominikanów idący, potrzebuje reparacyi; tudzież stancye nauczycielów, żeby były wygodniejsze, potrzebują lepszego opatrzenia. Pięć tylko osób zgromadzenia stół wspólny utrzymują; inne osoby z osobna jadają, ale na przyszły rok szkolny, podług wyraźnej woli Komisyi, zalecony jest wszystkim osobom zgromadzenia stół

wspólny, a na sprawienie narzędzi stołowych i kuchennych ma zgromadzenie podług rezolucyi P. Komisyi Edukacyjnej sprzedać pozostałe kotły.

Kasa prowincyonalna i płaca zgromadzenia. Kasę trzyma ks. rektor wydziałowy, z której osoby zgromadzenia regularnie swoje odbierają pensye.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się uczniów 400. Lekcye idą podług rozłożenia nauk, w ustawach przepisanego z książek elementarnych; ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Doświadczenie na to trwało godzin 8. Dobre i na rozum dane odpowiedzi uczniów na zadane sobie pytania zaświadczają zdatność, usilność, gorliwość, tudzież pilny i czuły dozór rządców i nauczycielów; najwięcej się popisali w klasie I: Ignacy Puzowski, syn cześnika Latyczewskiego, Jan Kamiński, Jan Makowski, Feliks Łojowski; w klasie II: Franciszek Hański, syn podkomorzego Wendeńskiego, Łączyński, Pokrzywnicki, Olszewski, Ruszkowski; w klasie III: Samborzecki, Iwański, Ojszewski, Przybitewicz, Jan Zalewski, Jan Makowski, Podczaski; w klasie IV: Przybitewicz, Radawski, Chmielowski, Poznański; w klasie V: Jedlecki, Staruszkiewicz, Kożuchowski, Miller, Grabowski; w klasie VI: Biliński, Wysoczański Wilczyński. Wyższością dowcipu i postępku w naukach celują: Jedlecki, Samborzecki, Rudawski, a z tych najznakomitszy Jedlecki. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Dawają się w tych szkołach języki francuski i niemiecki, do których się wielu uczniów przykłada ze znacznym pożytkiem; dali tego dowód, tłomacząc książki, w tych językach napisane.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią; popisy roczne zaszczycają swoją przytomnością znakomici obywatele województwa Bracławskiego.

Kandydaci do nauczycielstwa. Wprasza się za kandydata do stanu nauczycielskiego Józef Stopczański; zgromadzenie zaświadcza o jego zdatności i dobrych przymiotach.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ks. prefekt zwiedza stancye uczniów, przestrzega ochędóstwa i porządku w pomieszkaniach. Młodzież zabawia się piłką, mustrą, ubieganiem się i innemi ćwiczeniami do zachowania w czerstwości ciała służącemi; wielu uczniów podlegało słabościom, z przyczyny w czasie jesieni i wiosny wilgoci. Dyrektorom czytają się ich ustawy; w czasie wizyty niektórym z nich uczyniły się przełożenia, ażeby pilniejszymi byli w dopełnianiu swoich obowiązków.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym uczy-

niłem niektóre przełożenia i dałem do czytania ten akt wizyty, wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis od zgromadzenia podpisany wziąłem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Wszystkie osoby zgromadzenia są zdatne do urzędu nauczycielskiego i w obyczajach przykładne. Pierwszej jednak klasy nauczyciel nie dosyć się przejrzał w dzisiejszej gramatyce, atoli, będąc w wieku młodym, może nabyć potrzebnych wiadomości i na dobrego sposobić się nauczyciela. 2) Niechęci, które były między ks. rektorem i zgromadzeniem, w mojej obecności zupełnie się zaspokoiły i teraz w dobrej żyją harmonii. 3) Starnawski profesor klasy II prosi, ażeby był w bliższych Krakowa szkołach umieszczony, z powodu że mu zdrowie w tamtych krajach nie służy. 4) Witwicki, człowiek znakomitych talentów i pięknych obyczajów, w niedostatku profesora matematyki przez rok cały dawał dwie lekcye fizyczną i matematyczną za jedną tylko pensyę; zanosi przeto żądanie do Szkoły Głównej, ażeby mu w nagrodę pracy przy drugiej lekcyi dawaniu podjętej, rok ten za dwa w zasługach był przyjęty i policzony. 5) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 526 gr. 21.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ ŻYTOMIERSKICH

zgromadzenia akademickiego, zaczęta dnia 14 czerwca, skończona dnia 18 tegoż miesiąca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zagajona jest wizyta generalna na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Jan Odyniec prorektor, ks. Daniel Hajewski, profesor wymowy, ks. Mateusz Więckowski, nauczyciel prawa, ks. Antoni Kapica, nauczyciel klasy II, Aleksy Marszewski, nauczyciel matematyki, ks. Ksawery Ołęcki, nauczyciel klasy I, ks. Józef Orzechowski, nauczyciel fizyki, ks. Ignacy Wojnarowski, filozofii i teologii doktor, kaznodzieja. Po przemowie, stosowanej do okoliczności, była czytana instrukcya. Uczynione potem pytanie o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone wszystkie w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane. Z powziętych wiadomości ułożone są następujące artykuły.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół i domu, tudzież inwentarze tak kościoła, jako i budynków przejrzawszy i na miejscu sprawdziwszy, podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw i wszystko, co należy do ćwiczenia młodzieży w pobożności ku Bogu, podług przepisanego porządku odprawia się; msze za dobroczyńców edukacyi odprawiają się, które się zapisują w księdze na to sporządzonej.

D o m, k o ś c i ó ł, s a l e s z k o l n e. Szkoły, jako nowo wystawione, w dobrym zostają stanie, lecz kościół i dom koniecznej i nieuchronnej potrzebują reparacyi.

K a s a p r o w i n c y o n a l n a i p ł a c a z g r o m a d z e n i a. Kasa prowincyonalna w tutejszem zostaje zgromadzeniu, którą potrzeba w bezpieczniejszem i ostrożniejszem trzymać opatrzeniu i sporządzić zamknięcie warowniejsze. Płaca dochodzi wszystkich nauczycielów i osób pensye biorących.

Z w i e d z e n i e k l a s, l i c z b a u c z n i ó w. W klasach znajduje się liczba uczniów wynosząca do 500. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli; dobrze i na rozum dane odpowiedzi przez uczniów pokazują dowodnie gorliwe prace i usilne chęci pomyślnym uwieńczone skutkiem zdatnych i oświeconych nauczycielów. Najwięcej się popisali z klasy I: Peszyński Stanisław, syn cześnika Płockiego, najznakomitszych postępków: Wyszpolski Atanazy, syn podstolego Kijowskiego, Bielawski Onufry, Męczyć Teodor, Michałowicz Jan, Haczewscy Michał i Stefan; z klasy II: Ostaszewski Tomasz, skarbnikiewicz Zawskrzyński, najznakomitszej pilności i postępku w naukach i obyczajach: Hulanicki Tomasz, Korycki Tomasz, Łoziński Joachim, Ostaszewski Jan, Staborowski Wincenty, Świerczewski, Sokołowski, Wyszpolski Antoni, syn skarbnika Żytomierskiego; najlepsi i najpilniejsi ze wszystkich w postępku nauk i obyczajności: Zawadyński Roch, Ciski Stanisław, Padlewski Bazyli, Zwoliński Antoni. Z klasy III: Proskura Hipolit, syn skarbnika Żytomierskiego, najlepszy i najpilniejszy w naukach; Boczkowski Grzegorz, Oczosalski Narcyz, syn porucznika wojsk koronnych, Czechowski Stanisław. Z klasy IV: Hołowiński Stanisław, syn komornika Kijowskiego, szczególniejszego postępku i dowcipu w naukach i stateczności w obyczajach, Niedzielski Stanisław, Ostaszewski Michał, Paszkowski, Szostacki. Z klasy V: Poczętowski Benedykt, syn skarbnika Liwskiego, najlepszego postępku w naukach, Gorczkowski Józef, Haczewski, Tatarowski, Jasiński, Kostecki, Maczugowski, Medwedowski, Piasecki, Prytyka. Z klasy VI: Mieczkowski Szymon, szczególniejszej pilności i obyczajności, Czechorski Józef, Szczurowski, Fiszer, Kowalski, Berczowski, Dziedziński, Jarocki, Likorski, Wąż. Czytane były w wyższych klasach kompozycye w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każdej klasy doświadczenia.

J ę z y k i c u d z o z i e m s k i e. Daje się lekcya języka niemieckiego w tych szkołach, lecz uczniowie w małej liczbie do niego się przykładają i niewielką korzyść z tej lekcyi odnoszą. Ks. prorektor starać się będzie zachęcić młodzież tutejszą do pilniejszego uczenia się tego języka,

jako bardzo potrzebnego, tak z przyczyny związków politycznych, jakoteż interesów handlowych, które nasz naród z niemieckim mieć może.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Na popisach rocznych zwykli bywać goście z duchownego i świeckiego stanów. Zaleca się zaś ks. prorektorowi, aby miesięczne popisy podług ustaw bywały odprawione.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Edukacya fizyczna zachowuje się podług przepisów Komisyi Edukacyjnej. Dyrektorowie niektórzy pokazali się być niedbałymi w pełnieniu swoich obowiązków. Tym podczas wizyty przełożona jest powinność ta, aby odtąd, pod karą utracenia dyrekcyi, pilniejszy dozór mieli nad uczniami sobie powierzonymi, tak względem lekcyi, jako spokojnego zachowania się.

Sprawy. Z uczynionych jak najściślejszych inkwizycyi pokazało się, iż najpierwszymi byli dowódzcami do naruszenia publicznego bezpieczeństwa i sądowej jurysdykcyi prawa: Kraśnik Ignacy, uczeń klasy III, i Pawłowski Mikołaj, uczeń klasy IV. Przeto dekretem, publicznie w szkołach ogłoszonym, ekskludowani zostali. Dołner Stanisław, póty do szkół przyjętym nie będzie, póki się zupełnie nie oczyści, że do liczby nie należał; ci zaś: Skorodziński Eliasz klasy IV, Bohurski Jan klasy IV, Łapiński Bazyli klasy IV, Cypryanowicz Bazyli klasy IV, Desiewicz Stefan klasy IV, Chmielowski Adam klasy IV, Tarnawski Jakób klasy IV, Sydorzewski Tomasz klasy III, Sokół Paweł klasy III, Boczkowski Grzegorz klasy III plagami ukarani zostali. Ten dekret aby wszystkich doszedł wiadomości, na drzwiach szkół i kolegium był przybitym.

Konferowanie stopnia doktora w teologii. Wizytator za odebraniem wyraźnego pozwolenia od Szkoły Głównej Koronnej konferował w obecności licznych i dystyngowanych gości stopień doktora teologii ks. Ignacemu Wojnarowskiemu, proboszczowi Leszczeńskiemu, kaznodziei szkół Żytomierskich. Do czego się przychyliła Szkoła Główna przez wzgląd, iż będąc już niegdyś kilkoletnim profesorem teologii w zgasłym zakonie, swoje także w stanie akademickim przez prace kaznodziejskie i nauczycielstwa położył zasługi.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych i innych materyi, tyczących się szkół i zgromadzenia, sprosiłem osoby, którym uczyniłem niektóre przełożenia. Zaleciłem zachowanie ustaw, osobliwie względem karności szkolnej. Dałem do czytania ten akt wizyty, wciągniony w protokół miejscowy, z którego wypis rękoma zgromadzenia podpisany odebrałem.

Przestrogi i zalecenia. 1) Aby pieniądze za sprzedaną budowlę szkół dawnych obrócone były na sprawienie zakładów stołowych i kuchennych potrzebnych do stołu wspólnego, który na przyszły rok szkolny zaleca się podług ustaw. 2) Aby rygor przyzwoity był rozciągany do tych studentów, którzyby niespokojnie się zachowywali, ważyli

się jakimkolwiek sposobem naruszać publicznego bezpieczeństwa i spokojności, napastować żydów lub innych ludzi. 3) Aby uczniowie wszystkich lekcyi słuchali i do dania sprawy z każdej na miesięcznych popisach byli obowiązani; ci zaś, którzyby bez sprawiedliwej przyczyny od szkoły absentowali, byli ukarani, a dyrektorom, opuszczającym swe lekcye, aby byli uczniowie odbierani, a pilniejszym oddawani.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Zgromadzenie jest zdatne i pilne w swoich obowiązkach, między jednak prorektorem i osobami zachodzą nieukontentowania i kłótnie. Dla powrócenia zatem spokojności tamtemu miejscu, trzebaby odmienić niektóre osoby, nie mogące się z sobą wzajemnie znosić. 2) Nauczyciele fizyki i geometryi upraszają, aby byli opatrzeni w instrumenta fizyczne i matematyczne, inaczej praktyki uczniów swoich nie potrafią nauczyć. 3) Hajewski nauczyciel wymowy uprasza, ażeby mu był powrócony koszt, który uczynił w przenoszeniu się ze szkół Winnickich do Żytomierskich za rozrządzeniem Szkoły Głównej. 4) Michał Drzewica, murgrabia kolegium Żytomierskiego, starością już obciążony, stargawszy lata i siły swoje na domowych usługach tamtego kolegium, a zostawając teraz prawie w kalectwie, uprasza P. Komisyi, ażeby mu była powiększona pensya przynajmniej do 300 złp., ponieważ za 100 zł. utrzymywać życia swego nie może. 5) Odebrałem za książki elementarne złp. 270.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ LUBARSKICH

zgromadzenia ks. bazylianów, zaczęta dnia 20, skończona 23 miesiąca czerwca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Gelazyusz Chodakowski prefekt, nauczyciel wymowy, moralnej nauki, prawa politycznego i języka niemieckiego; ks. Marceli Dyczakowski, nauczyciel matematyki i fizyki, ks. Teodozy Olszański, nauczyciel klasy I, ks. Augustyn Przybylski, substytut do klasy II, Kropilewicz Bazyli metr języka francuskiego. Po przemowie stosowanej do okoliczności, czytany był instrument delegacyi wizytatorskiej. Uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce, obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane. Z powziętych wiadomości i z dalszych następujących robót ułożone artykuły są te.

Książki rządowe. Księgi, tyczące się rządu szkół, podług wzorów w ustawach sporządzone podpisałem.

Nabożeństwo. Nabożeństwo, ustawami P. Komisyi przepisane, należytym odprawia się porządkiem. Msze codzienne, spowiedzi, komu-

nie miesięczne, zgoła wszystkie powinności duchowne w czasie wyznaczonym dokładnie się wykonywają.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się liczba uczniów do 320. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego na trzy klasy z książek elementarnych. Doświadczenie klas odprawiło się w 4 godzinach porannych i w tyleż południowych. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów; w szkolnych powinnościach równie usilność rządców i nauczycielów, jakoteż korzyść uczniów z dawanych lekcyi pokazała się. Najwięcej się popisali w klasie I: Tomasz Przemyski, syn kapitana wojsk koronnych, Aleksander Kochanowski, Wincenty Klityński, Wojciech Zieliński, Łukasz Kosicki; z klasy II: Józef Juryewicz, Dominik Bojer, Moraczyński, Rynczewski, Skoczkowski; z klasy III: Dyzma Kossakowski, Jan Roman, Suszczewicz, Osiński, Wolski, Teleżyński, Chlebowski, Holiniewicz. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Ks. prefekt z powodu gorliwości o dobro synów obywatelskich daje sam lekcyę języka niemieckiego. Bazyli Kropilewicz rok trzeci w szkołach Lubarskich bawiący, dobrych przymiotów i znakomitego w naukach dzisiejszych postępku i chwalebnej chęci służenia krajowej edukacyi, bez wszelkiej opłaty daje dla uczniów szkół tutejszych lekcyę francuskiego języka. Do tych obojga języków uczniowie z pożytkiem się przykładają i z postępku w nich uczynionego na popisie wizytatorskim dowody okazali.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się odprawują w czasie ustawami przepisanym; na popisach rocznych przytomni zwykli bywać goście z okolic tutejszych.

Edukacya fizyczna i dyrektorowie. Ta idzie podług przepisów. Dyrektorom czytają się ich ustawy; ci ażeby słuchali geometryi i w niej starali się postępować, tudzież aby byli pilniejszymi w zachowaniu swoich obowiązków, zalecono jest mocno w czasie wizyty.

Zakończenie wizyty. Te i inne artykuły roztrząsnąwszy, zakończyłem wizytę, której akt w protokół miejscowy wciągniony, do przyczytania dałem, a wypis ręką zgromadzenia podpisany wziąłem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) W tych szkołach żadnego prawie postępku uczniowie nie uczynili w naukach, ponieważ nauczyciele małe zdatności mają do dzisiejszej instrukcyi. 2) Kolegium Lubarskie ks. bazylianów uprasza P. Komisyę, ażeby ta magistratura traktowała z dziedzicem i panem Lubaru o zniesienie okopiska żydowskiego blizko kolegium i szkół położonego, ponieważ ztąd wielkie nieprzyzwoitości, ustawiczne kłótnie między studentami i żydami, zarazy i niebezpieczeństwa wynikać mogą. 3) Brudnicki zaniósł swoje zaskarżenia przeciwko stu-

dentom Lubarskim, że go batogami na ulicy zbili, ale ponieważ tenże sam Brudnicki pierwszy srodze pokrzywdził studentów, kiedy w stancyi prefekta i w obecności jego zelżywemi słowami traktował dyrektora dzieci swoich, laską go kilka razy uderzył i kilka policzków mu wyciął, a takowym gwałtownym postępkiem prawa i przywileje właściwe studentom zgwałcił, kolegii nauczycielów spokojność i bezpieczeństwo naruszył, wpadając na stancyę prefekta, a tem samem jurysdykcyę edukacyjną znacznie obraził, przeto wizytator złą sprawę tego szlachcica do sądu swojego przyjąć nie chciał i do wyższej zwierzchności go odesłał. 4) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 180.

WYDZIAŁ KSIĘŻY PIJARÓW.

Wizyta generalna szkół Międzyrzeckich zgromadzenia ks. pijarów, zaczęta dnia 30 czerwca, skończona 2 lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Dominik Szybiński, rektor domu a prorektor szkół, ks. Stanisław Jacek Rogowski, prefekt i kaznodzieja zgromadzenia, ks. Franciszek Salezy Mładanowicz, nauczyciel klasy IV, ks. Patrycy Barański, nauczyciel klasy III, ks. Edward Chrysten, nauczyciel klasy II, ks. Korneli Daniłowicz, nauczyciel klasy I. Po przemowie stosowanej do okoliczności, dałem im do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej. Uczynione potem były pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, którym zgromadzenie tutejsze z wielką dokładnością we wszystkich punktach zadosyć czyni.

Księgi rządowe. Księgi tyczące się rządu szkół, jakoteż i inwentarze instrumentów matematycznych, od P. Komisyi temu miejscu danych, przeczytawszy i podług wzorów ułożone znalazłszy podpisałem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw. Msza codzienna dla szkolnej młodzieży. Spowiedzi i komunie co miesiąc się odprawują. Pamięć dobroczyńców edukacyi corocznem obchodzona bywa nabożeństwem.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. W klasach znajduje się liczba uczniów 260. Lekcye idą podług rozłożenia nauk na cztery klasy w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Doświadczenie klas trwało godzin 7. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Dokładne odpowiedzi i na rozum przez uczniów dawane pokazują niepospolitą zdatność i szczególną pracowitość, tudzież pilny dozór rządców i nauczycielów starających się, aby młodzież, ich

staranności powierzona, prawdziwe odnosiła korzyści. Z pomiędzy innych uczniów najwięcej postępku w naukach pokazali w klasie IV następujący: Stanisław Trzebuchowski, syn cześnika Gostyńskiego, Jan Przyszychowski, Wojciechowski, Kostecki, Buczyński, Łuczyński, z tych zaś najszczególniej: Trzebuchowski, Przyszychowski, Wojciechowski, Kostecki. W klasie III: Ignacy Pausza, syn generała-adjutanta JKM., Korzeniowski, Łagowski, Parznicki, Korzeniewicz, Nienatkiewicz, Puzikowski, Brodowicz, Szyszkowski, Szuszkowski; z tych najlepsi: Korzeniowski, Łagowski. W klasie II drugoletni: Kopycki, Szczepkowski, Dąbrowski, Solecki, Prawdzicki, Bohorodicz, pierwszoletni: Maliński, Matyński, Laneri, Janikowski, Malewicz; z tych najlepsi: Kopycki, Dąbrowski, Maliński, Małyński. W klasie I: Jan Małachowski, syn wojskiego Krasnostawskiego, Pausza, Wyszpolski, Kozłowicz, Bystrzycki, Trzemecki, Szczepkowski, Burski, Bańkowski, Czapliński; z tych najlepsi: Pausza, Małachowski, Burkast. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Mowa stosowana do dzieła wizyty poprzedzała i kończyła każde doświadczenie.

Języki cudzoziemskie. Z staranności tutejszego zgromadzenia są utrzymywani metrowie, dający lekcye języków francuskiego i niemieckiego, do których uczniowie przykładają się z dosyć znacznym pożytkiem, czego dowód pokazali na egzaminie wizytatorskim.

Egzamina miesięczne i popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią, i w księgę na to sporządzoną zapisują się. Na popisach rocznych bywają przytomni obywatele znakomici tak z duchownego, jako i świeckiego stanu.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Ks. prefekt, jako w innych obowiązkach urzędu swojego, tak w dozieraniu dyrektorów i w przestrzeganiu edukacyi fizycznej wielkiej przykłada pilności, przestrzegając ochędóstwa i porządku w pomieszkaniach. Zdrowie dosyć statecznie młodzieży służyło. Gry i rozrywki są te, które do ćwiczenia sił i hartowania ciała służą. Dyrektorom czytają się ich ustawy w czasach wyznaczonych. Tym zalecił wizytator, aby na lekcye, które w wyższych klasach dawane bywają, punktualnie chodzili, inaczej dyrekcye uczniów sobie powierzonych utracą. Wykonanie tego zlecenia i przepisu porucza się doznanej gorliwości ks. rektora i prefekta.

Konwikt przy szkołach znajdujący się. Młódź w konwikcie znajdująca się na publiczne lekcye chodzi, a dozór bliższy jest powierzony jednej ze zgromadzenia osobie.

Zakończenie wizyty. Po roztrząśnieniu wyrażonych artykułów, tyczących się szkół tutejszych, zakończyłem wizytę, której akt, w protokół miejscowy wciągniony, do czytania osobom zgromadzenia dałem, z którego wypis, aby podpisali upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) W tych szkołach wszystko porządnie znalazłem i przepisy Komisyi Edukacyjnej ze wszelką dokład-

nością wykonane zastałem. 2) Zgromadzenie Międzyrzeckie ks. pijarów podało żądanie swoje, ażeby P. Komisya skuteczne wynalazła sposoby na zapobieżenie nieprzyzwoitości ze świąt, postów, liturgii, obchodów dwoistego obrządku pochodzących, ponieważ te na przemianę odrywają uczniów od nauk, a nauczycielom rozrządzonego czasu i ciągłych lekcyi przynoszą mitręgę, zamieszanie i dyfidencyę między ludźmi jednegoż narodu sprawują, rząd szkolny mieszają i porządek jednostajnie po wszystkich szkołach ustanowiony psują. 3) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 152 gr. 21½.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ CHEŁMSKICH

zgromadzenia ks. pijarów, zaczęta dnia 14, skończona dnia 15 miesiąca lipca.

Zagajenie wizyty na obradzie, imiona osób. Dnia jako wyżej zaczęta i zagajona jest generalna wizyta na obradzie zgromadzenia, którą składali: ks. Konstantyn Kłopocki, rektor domu i prorektor szkół, ks. Erazm Sokołowski prefekt, ks. Antoni Leszczyński, nauczyciel wymowy, ks. Tadeusz Gołyński, nauczyciel matematyki, ks. Jan Nepomucen Bazaliwski, nauczyciel klasy I. Po przemowie stosowanej do okoliczności dałem do czytania instrument delegacyi wizytatorskiej, uczynione potem pytania o stanie szkół, prowadzeniu nauk, liczbie i postępku uczniów w nauce i obyczajach, o dyrektorach i fizycznej edukacyi; słowem przebieżone w generalności ustawy Komisyi na szkoły przepisane, które zgromadzenie tutejsze z wielką wypełnia usilnością, jako się z następujących pokazuje artykułów.

Księgi rządowe. Księgi, tyczące się rządu szkół, przejrzawszy, podpisałem; inne zaś, które nie dostawały, aby podług ustaw były sporządzone zaleciłem.

Nabożeństwo. To się wypełnia stosownie do ustaw. Msza dla młodzieży odprawuje się codziennie w godzinie przepisami wyznaczonej. Spowiedzi i komunie bywają miesięczne. Obchodzona bywa corocznem nabożeństwem pamięć dobroczyńców edukacyi, zgoła wszystkim powinnościom duchownym dokładnie zadosyć się czyni.

Zwiedzenie klas, liczba uczniów. Zwiedzając klasy, znalazłem liczbę uczniów wynoszącą do 99. Lekcye idą podług rozłożenia nauk w ustawach przepisanego z książek elementarnych. Doświadczenie klas odprawiło się na popisie publicznym w czasie sejmiku deputackiego. Zadawane były pytania przezemnie i przez obywatelów bytnością swoją ten popis zdobiących. Znajdowali się przytomni Wilga[1]) wojewoda Czerniechowski, marszałek trybunału koronnego, kawaler orderu Orła Białego

[1]) Ludwik.

i św. Stanisława, Komorowski[1]) kasztelan Bełzki, Kunicki[2]) podkomorzy Chełmski, Wereszczyński[3]) sędzia ziemski Chełmski, Gintowt Dziewiałtowski[4]) starosta Kraśniński, kawaler orderu św. Stanisława, Węgleński[5]) starosta Chełmski, Pągowski, Łojowski, Rokicki, Chołecki[6]) starosta Suchodolski, szambelan JKM , Poletyło[7]) stolnik Chełmski, obrany deputat na trybunał koronny, i inni ziemi Chełmskiej i powiatu Krasnostawskiego urzędnicy i obywatele. Ze wszystkich rodzajów nauk uczniowie ściśle doświadczani byli. Najwięcej się popisali w klasie I: Feliks Tokarski, Jan Lesiecki, Łasztowiecki, Horoch, Sobotowicz; w klasie II: Tomasz Gniewosz, Drewnowski, Skibicki, Komarzyński, Biruntowicz, Romanowski, Godlewski, Nitawski; w klasie III: Ignacy Znamirowski, Kołaczkowski, Krasuski, Kruszowski, Parczewski; najlepszego postępku Tomasz Gniewosz. Czytane były w wyższych klasach kompozycye, w niższych przeglądane formowania charakterów. Po egzaminie podziękowałem przytomnym obywatelom za darowaną bytność na tym popisie i za zachęcenie młodzieży do korzystania z publicznej instrukcyi.

Języki cudzoziemskie. Zgromadzenie tutejsze, z chęci służenia powszechnemu dobru w krajowejedukacyi, swoim własnym kosztem chociaż przy szczupłych dochodach utrzymuje metra do dawania w tych szkołach języka niemieckiego, do którego się przykłada uczniów 15 ze znacznym pożytkiem, z czego dali sprawę wizytatorowi.

Egzamina miesięczne, popisy roczne. Te się podług ustaw pełnią. Na popisach rocznych zwykli bywać przytomni goście z obywatelów ziemi Chełmskiej.

Edukacya fizyczna, dyrektorowie. Zwiedzane bywają przez prefekta stancye uczniów, przestrzegane ochędóstwo i porządek w pomieszkaniach; w czasie wolnym od nauk zabawia się młodzież grami, do zręczności i hartowania sił ciała służącemi. Zdrowie dosyć statecznie służyło uczniom, jeden tylko chorował. Dyrektorom czytają się ich ustawy, którzy pilnują swoich powinności podług przepisów.

Szkoły parafialne. Te są w poprzedzającej wizycie opisane, w których jakem powziął wiadomość, dawnym jeszcze uczą sposobem i odciągają młodzież od szkół publicznych, co jest ze znacznym tutejszych szkół uszczerbkiem, które dla takowych pokątnych edukacyi mało uczniów liczą, ponieważ się trzymają trybu i rozrządzenia od P. Komisyi Edukacyi Narodowej przepisanego.

---

[1]) Józef.
[2]) Franciszek.
[3]) Józef.
[4]) Ignacy-Aleksander.
[5]) Antoni.
[6]) Wojciech (?).
[7]) Wojciech.

Zakończenie wizyty. Po odprawionym publicznym popisie i roztrząśnieniu inszych materyi, tyczących się szkół i instrukcyi, zakończyłem wizytę, której akt wciągniony w protokół miejscowy osobom zgromadzenia do czytania oddałem, a o wypis upraszałem.

Przydatek do aktu wizyty. 1) Popis odprawił się publiczny w obecności obywatelów, pod ten czas na sejmik deputacki zgromadzonych. Porządek zachowany jest dokładnie i dosyć pożytku okazali uczniowie. Obywatele jednak nie wiele smaku i przywiązania do tych nauk pokazali. 2) Odebrałem za książki elementarne podług dokumentu złp. 54 gr. 1.

Uwagi nad książkami elementarnemi. 1) Niektórzy w zgromadzeniach akademickich nauczyciele przełożyli wizytatorowi swoje zdania, względem poprawy Historyi powszechnej i starożytnej, która będąc raczej po wielkiej części nauką nazwisk nie rzeczy, nadto jeszcze tak jest obszerną, iż przy innych szkolnych zatrudnieniach dzieci pamięcią objąć jej nie mogą. Zdawałoby się raczej, iż starożytne dzieje nieinteresujące wieku naszego bynajmniej tylko przez maksymy moralności i polityki zdrowej, które z nich dla towarzyskiego życia wyciągnąć można, mogłyby być zredukowane na krótki zbiór szczególnych przykładów cnoty, męstwa, patryotyzmu, z przyłączeniem równie krótkiem znakomitych wojen i ich skutków. Resztę należałoby zostawić własnej ochocie każdego, ktoby się chciał uczyć dziejów ludzkich podług porządku chronologii, tego sama ciekawość i dobra logika poprowadziłaby do czerpania tych wiadomości w najlepszych źródłach. Szkolna zatem historya nie powinnaby być tylko dykcyonarzykiem ludzi sławnych tak w starożytnych, jako w nowożytnych wiekach, a tym sposobem i ochota w dzieciach do uczenia się dziejów ożywionaby została i pozbawiona byłaby nudności tej, którą dość jaśnie nauczyciele takowych lekcyi w nich postrzegają. 2) Z regestrów książek elementarnych we wszystkich szkołach wizytatorowi okazanych oczywiście wyczytać można bardzo małą liczbę Algebry przedanej, a to dla wielkości ceny wyznaczonej; żeby zatem tę książkę uczynić pokupniejszą i użyteczniejszą, trzeba jej objęcie zmniejszyć, wielość przykładów, którymi jest natkana, szczuplej ograniczyć i za mniejszą cenę puścić. Uwagi te poddaje wizytator pod wyższy rozsądek tak P. Komisyi Edukacyjnej, jakoteż przezacnej Szkoły Głównej Koronnej.

WIZYTA GENERALNA SZKÓŁ w WYDZIAŁACH

Wielkopolskim 4-ch, Małopolskim 2-ch, Mazowieckim 6-ciu, w Pijarskim 9-ciu przez ks. Franciszka Salezego Jezierskiego Św. T. D., kanonika kolegiaty Kaliskiej, odprawiona w roku 1785.

RAPORT

wizyty generalnej szkół Pińczowskich, Kieleckich, Radomskich, Górskich, Warszawskich akademickich i pijarskich, Węgrowskich, Drohickich, Pułtuskich, Płockich, Łowickich, Rawskich, Piotrkowskich, Łęczyckich, Wieluńskich, Trzemeszyńskich, Poznańskich, Wschowskich, Rydzyńskich i Kaliskich, odprawionej przez ks. Franciszka Salezego Jezierskiego, Św. T. D., kanonika kolegiaty Kaliskiej, dany Szkole Głównej roku 1785.

Przyjąwszy na siebie obowiązek wizytatora z woli P. Szkoły Głównej, winienem uczynić sprawę z dopełnienia onego; tym końcem stosownie do Ustaw P. Komisyi, gdy mi przychodzi oddać raport całej w tym roku pracy, oznajmuję najprzód, że wizyta moja składa się z aktów wypisanych z protokółów każdego zgromadzenia, powtóre z zaleceń na każdem miejscu zostawionych, a z protokółów miejscowych ekstraktem wyjętych. Te dwa gatunki aktów podpisane są rękami osób każdego w szczególności zgromadzenia, a z nich potrzebniejsze artykuły składają dzisiejszy raport. Stosownie do okoliczności, jakie na każdem miejscu zastałem, natychmiast donosiłem rektorowi P. Szkoły Głównej, sekretarzowi, co zaś prosto do wiadomości P. Komisyi odnieść należało, o tem natychmiast samemu księciu prymasowi donosiłem. Dla dróg złych nie mogłem wyjechać z Krakowa, jak dnia... maja wizytę jednak moją skończyłem w Kaliszu dnia 25 lipca; zwiedziłem szkół 21 przez siebie samego, to jest: szkoły Pińczowskie, Kieleckie, Radomskie, Górskie, Warszawskie dwie ks. pijarów i akademickie, Węgrowskie, Drohickie, Pułtuskie, Płockie, Łowickie, Rawskie, Piotrkowskie, Łęczyckie, Wieluńskie, Trzemeszyńskie, Poznańskie, Wschowskie, Rydzyńskie i Kaliskie. Szkoły Łomżyńskie i Szczucińskie ustąpiłem ks. prowincyałowi pijarskiemu, jako wydziałowemu rektorowi, nie chcąc się narazić na przykrość, któraby mogła wyni-

knąć z dwóch wizyt razem; upatrywałem nawet w tem krok wartujący żartu, gdyby albo po mnie ks. prowincyał, albo ja po nim w kilka dni wizytę odnawiał. Szkół Toruńskich P. Komisya nie kazała mi wizytować, jako tych, które się miały przenieść do Radziejowa. Wyliczone dopiero szkoły na 4 dzielą się wydziały, to jest: na Wielkopolski, Małopolski, Mazowiecki i Pijarski. W wydziale Wielkopolskim miałem do wizyty szkół 4, w Małopolskim szkół 2, w Mazowieckim 6, w Pijarskim 9. Wprzód powiem o każdym z osobna wydziale potem o pseudo-szkółce, którą także wizytowałem, dalej o konwiktach, na końcu przyłączę ogólne moje uwagi. Ile mi kolwiek przychodziło odwiedzać szkoły, starałem się zastanowić młódź szkolną nad celem, do którego przez edukacyę dążą, to jest: nad tymi obowiązkami, do których się dla ojczyzny przez edukacyę sposobią. Przekładałem więc najistotniejsze obowiązki stanu szlacheckiego, chcąc dać uczuć szlachetnej młodzi, iż jako jest przeznaczona zastępować wszystkie obowiązki stanu rządzącego w kraju, tak wcześnie sposobiąc się do pełnienia onych, powinna być ostrzeżoną o wszelkich gatunkach przesądów, które mieć możemy, jako ludzie, jako Polacy i jako szlachta. Ostrzegałem przytem, że ludzie urodzeni w stanie szlacheckim nie powinni nigdy pogardzać żadną inną klasą obywatelów, a mając zaszczyty z swego własnego urodzenia, obowiązani są tembardziej starać się o przymioty osobiste, które dopiero potrafią ich uczynić godnymi następcami cnoty swych poprzedników. Wszędzie takowy dyskurs był dobrze przyjęty, prócz województwa Łęczyckiego, gdzie powtórzywszy to zdanie, zasłużyłem na niechęć obywatelów, lecz z jakiej przyczyny, jużem o tem dał dokładną eksplikacyę.

WYDZIAŁ WIELKOPOLSKI.

Szkoły wydziałowe Poznańskie. 1) Liczba uczniów 150. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod bliższym rządem rektora wydziału Wielkopolskiego; imiona ich są zapisane w protokóle wizyty wyjętej z ksiąg zgromadzenia. 3) Nauki zastałem w stanie dobrym. 4) Obyczaje profesorów i innych w zgromadzeniu osób nienaganne, jednakże przez defekt nieroztropności, postępowania ich psują im reputacyę, lubo tylko z przyczyny przesądu. Chodzą we frakach, są wesołymi, łatwi do wyśmiania rzeczy, które się im nie zdają; w nabożeństwie nie mają układności. Takie rzeczy wpadają nadto ostro w oczy obywatelów, ztąd wypadają na nich szemrania i podejrzenia; nie starają się przestawać z ludźmi pierwszej dystynkcyi, co im przeszkadza do zjednania sobie wziętości, mówiąc jednak w szczerości obyczaje ich są bez noty. 5) Zajścia małe Krzewskiego z innymi nauczycielami pogodziłem. 6) Stan nauk i stan obyczajów nie wyciąga w Poznaniu tyle zastanowienia się, ile stan ekonomiczny. Trzeba wiedzieć, że Poznań miasto jest dziś najbo-

gatsze w Polsce, handel i rzemiosła powiększają się w nim, a zatem ludność i pieniądze. Mieszkanie w takiem mieście jest drogie. Domy czynią tam intratę. Kolegium Poznańskie jest budynkiem największym i najwspanialszym w całej Polsce z tych, co ich posiadają szkół zgromadzenia, więc zdaje się, że to kolegium nie powinno kosztować kasę na utrzymanie swoje, ale raczej powinno zastępować wydatki, własnym dochodem swoim zebranym z najmu. Ja zaś nietylko mówię o reparacyi, ale nawet o tych potrzebach jakoto: podatek od kominów, stróż, światło na korytarzach i t. d. Roztropność teraźniejszego rektora wystarczy temu, co ja podaję na uwagę Szkole Głównej. Jest też jeszcze pomieszkanie i mały ogródek, który należał do apteki; ten najnowszy może czynić kilkaset złotych. Emeryci pod wydziałem Poznańskim mający beneficia, czyniące tyle, że już według rezolucyi P. Komisyi nie powinni brać pensyi emerytorskiej, przecie ją biorą i stancye trzymają w kolegium, z którychby byłyby pieniądze, gdyby je najęto. Biblioteka jest bez ładu, gdyby Szkoła Główna opatrzyła którego emeryta kilkuset złotych pensyi, aby ułożył książki, i potem je do mniejszego pomieszkania przenieść, bo w Poznaniu szkoda nawet miejsca, w którem książki bezpotrzebnie są teraz złożone. 7) Inwentarz domu na miejscu podpisałem, kopję onego podpisaną przez ks. Gołeckiego oddaję. 8) Stołu wspólnego w Poznaniu niemasz. 9) Żądań ogólnych i przełożeń osobistych nie miałem sobie podanych w Poznaniu. 10) Zalecenia następujące zostawiłem: 1. Ażeby każdy profesor miał po dwie stancye, emeryci zaś zwłaszcza beneficiati po jednej. 2. Ażeby ks. rektor starał się odzyskać podwórze, które P. Komisya przy ugodzie z biskupem Poznańskim dla wygody zgromadzenia Poznańskiego zostawiła. 3. Ażeby reparacya domu zaczęła się od naprawy dachu i rozebrania obserwatorii. 4. Ażeby kolegium Poznańskie w części dla zgromadzenia udzielonej, wreszcie na najem obrócone było. 5. Ażeby kasa podług ustaw była za dwoma kluczami. 6. Ażeby profesorowie starali się przestawać z dystyngowanemi osobami, co będzie dla nich lekarstwem, że się uchronią podłych obcowań i obmów. 7. Ażeby uczniowie po łacinie mówili.

S z k o ł y p o d w y d z i a ł o w e K a l i s k i e. 1) Liczba uczniów 300. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod bliższym rządem prorektora tamtejszego. 3) Nauki zastałem w stanie dobrym; popisy w przytomności licznie zgromadzonych obywatelów odprawione dowodzą, że ks. rektor Wielkopolski dotąd w Kaliszu mieszkający umiał ich przekonać o pożytecznych rozrządzeniach P. Komisyi; korzyść w uczniach znaczna. Matematyka idzie lepiej od inszych nauk; język łaciński nieźle; moralne nauki nikczemnie. 4) Obyczaje żadnej nie podlegają naganie; profesorowie żyją w zgodzie. 5) Dom wyporządzony wygodnie, kościół oddałem kolegiacie tamtejszej z rozkazu P. Komisyi i księcia prymasa. 6) Inwentarze domu sporządzone i odemnie podpisane na miejscu zostały; kopję podpisaną ręką

rektora Wielkopolskiego oddaję. Oddaję przytem kopję inwentarza kościelnego spisanego podług wyraźnej dyspozycyi Książecia JM. 7) Stół wspólny w Kaliszu zaprowadzony podług dyspozycyi P. Komisyi. Oddałem zgromadzeniu tutejszemu browar i ogród na wspólne potrzeby, ostrzegłszy, ażeby sarta tecta browaru i utrzymanie ogrodu nie kosztowało kasy Komisyi. 8) Żądań ogólnych lub przełożeń osobistych w Kaliszu nie miałem sobie podanych, prócz żądania doktoryi w prawie dla prorektora. 9) Zaleciłem, aby profesorowie strychów i górnych piętr drwami nie obciążali; aby tog akademickich używali; o co upraszał ks. rektor, upewniając, że się to ma obywatelom podobać.

Szkoły zakonne Wschowskie. 1) Liczba uczniów 60. 2) Nauczyciele ks. cystersi kosztem swej prowincyi utrzymywani, pod rządem prefekta tegoż zakonu przyjętego do stanu akademickiego i od Szkoły Głównej postawionego. W szkołach Wschowskich zastałem tę osobliwość, której mi się nie przytrafiło widzieć po inszych zakonach: wszyscy profesorowie mają zaświadczenie, że podług ustaw w rozdz. 1 articulo 13 w Szkole Głównej uczyli się i popisy wraz z kandydatami odbywali. 3) Nauki zastałem w stanie dość dobrym. 4) Obyczaje profesorów żadnej naganie nie podpadają; umieli sobie przychylność obywatelów zjednać. 5) Zajście małe ks. cystersów z ks. farnymi na żądanie tamtejszego proboszcza ks. dziekana Poznańskiego[1]) zagodziłem. 6) Dom szkół Wschowskich utrzymywany jest przez prowincyę ks. cystersów. 7) Inwentarz domu przy wprowadzeniu tych zakonników, do grodu per oblatam podany, dawniej jeszcze Szkole Głównej miał być odesłany. 8) Ks. cystersi mają stół wspólny, zwyczajnie po zakonnemu. 9) Żądań i przełożeń od ks. cystersów żadnych nie miałem. 10) Zaleciłem troskliwszy dozór co do ćwiczenia uczniów w języku łacińskim.

Szkoły zakonne Trzemeszyńskie. 1) Liczba uczniów 28. 2) Nauczyciele ks. kanonicy regularni jak ich zowią Lateraneńscy, zgromadzenia Trzemeszyńskiego pod osobnym miejscowym opatem zostający, nad którymi przełożony jest prefekt stanu akademickiego. Jak mi opowiadał ks. opat tameczny, trzymanie prefekta akademika w Trzemesznie jest zwyczajne od kilku wieków, nawet są nadgrobki dwóch prefektów, którzy tam pomarli. Szkoły tutejsze z największą gorliwością ks. opat utrzymuje, jednakże przesądy nie pozwalają pomnożyć liczby uczniów, których bardzo mało nalazłem, a między tymi dwunastu konwiktorów. Małej liczbie studentów w Trzemesznie przyczyną jest szkółka Gnieznieńska o dwie mile odległa, gdzie ich jest 150; lecz o tem mówić będę na innem miejscu. Zgromadzenie kanoników Trzemeszyńskich niema komunikacyi z innymi domami swego zakonu, tak jak insi zakonnicy, dla czego profesorowie, oduczywszy lat kilka, gdy się im praca sprzykrzy, nie

---

[1]) Józef Rogaliński.

mało przynoszą trudności ks. opatowi w dostaniu innych nauczycielów. Odmiana z tej przyczyny pochodząca nie wykonywa się podług ustaw Komisyi w rozdz. 1, articulo 13. 3) Nauki nieźle idą, i tak jak iść mogą pod nauczycielami, którzy się do tej profesyi od początków nie aplikują; mała nadzieja, żeby się te szkoły utrzymały. 4) Obyczaje nauczycielów zwyczajnie zakonne. 5) Szkoły i alumnat swym kosztem utrzymuje ks. opat. 6) Inwentarza szkół i alumnatu nie miałem sobie oddanego. 7) Stół wspólny z zakonnikami. 8) Ks. profesorowie żądają, aby mogli być promowani na doktorów filozofii. Ks. opat o niedostatku nauczycielów przekładał, ale prosi o kanoników swego zakonu z klasztoru od Bożego Ciała. 9) Zaleciłem, aby raporta do Szkoły Głównej regularnie odsyłane były i aby zgromadzenie nauczycielów starało się o instrumenta geometryczne.

WYDZIAŁ MAŁOPOLSKI.

Skoły podwydziałowe Pińczowskie. 1) Liczba uczniów 48. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod bliższym rządem prorektora tamtejszego, których imiona są zapisane w protokóle wizyty. Blizkie położenie tych szkół pod Krakowem czyni stan ich bardzo dobrze wiadomy Szkole Głównej. Ja znalazłem wszystko wykonane podług przepisów P. Komisyi. 3) Nauki zastałem w stanie dobrym. 4) Obyczaje nauczycielów i rządcy bez noty, owszem w całej okolicy jednają sobie szacunek i poważanie. Ks. prorektor człowiek pełen zasługi i cnoty ma nieszczęście nie być dobrze widzianym w Zamku, do czego też podobno zbytnią osobnością swoją dał okazyę, jednakże roztropność jego nic nie opuściła z atencyi winnej Margrabstwu.[1]) Ks. Bramwicki dla słabego zdrowia podczas mojej wizyty w Zamku rezydował i tam lekcyę dawał. 5) Dom akademików częścią jest stary, częścią nowy, częścią niedokończony, częścią psujący się. Profesorowie jedni mieszkają w domu akademickim, drudzy w domu proboszczowskim; zdaje się być rzeczą potrzebną, ażeby Szkoła Główna upraszała księcia prymasa[2]) o ułożenie z dzisiejszym plebanem ks. kanonikiem Kołłątajem, rektorem naszym, względem ustąpienia części domu tego na mieszkanie i klasy szkolne. 6) Inwentarza domu nie miałem sobie oddanego. 7) Zgromadzenie Pińczowskie ma stół wspólny oprócz ks. Bramwickiego, który w Zamku jada. 8) Nauczyciele szkół Pińczowskich przekładają swoje prośby względem pensyi dorobkowych. 9) W zleceniach ponowiłem tylko ścisłą obserwacyę rozporządzenia poprzedniczych wizyt.

---

[1]) Franciszek i Elżbieta z Bielińskich Wielopolscy.
[2]) Michał Poniatowski.

Szkoły zakonne Kieleckie. 1) Liczba uczniów 206. 2) Nauczyciele ks. komuniści trzymający seminarium dioecesanum i zostający pod dozorem przełożonego tegoż seminaryum; imiona ich są zapisane w protokóle wizyty. 3) Nauki zastałem w stanie nikczemnym. Ks. komuniści uczą tyle, ile mają możności w kapitale własnych talentów, a przecież mają tu ludzi najuczeńszych z racyi najbogatszego seminaryum. Widać usilne przykładanie się profesorów, defekta jednak są te: niedostatek książek elementarnych, które jeszcze nie wyszły, jest zastępowany książkami staremi i niedobremi. Dyrektorów uczą ergotyzmu, posyłając ich na lekcye kleryków, a powiadają, że ich uczą filozofii, dla czego już dyrektorowie wcale się pokazali niezdatnymi do instrukcyi dzieci w naukach od Komisyi przepisanych, mając czas i głowę zajętą logiką i metafizyką klerykom dawaną. 4) Obyczaje profesorów są bez noty. 5) Profesorowie nie mają osobnego domu i szkół, ale to wszystko razem jest umieszczone w seminaryum. 6) Inwentarza nie miałem sobie oddanego. 7) Profesorowie mają stół wspólny w seminaryum. 8) Żądań nie miałem żadnych sobie przełożonych; rezolucyę P. Komisyi na przeszłoroczne żądania profesorów oddałem. 9) Zaleciłem, aby książki zgromadzenia podług ustaw Komisyi sporządzone były, aby prefekt z dyrektorami sesye miewał i o ich pilności względem uczniów dowiadywał się, aby o języku łacińskim większa była troskliwość i aby dzieci po łacinie mówiły; naostatek, aby dzieci częściej na rekreacye chodziły, będąc wolnemi, używać wesołości przyzwoitej ich wiekowi bez obrażenia jednak zdrowia.

WYDZIAŁ MAZOWIECKI.

Szkoły wydziałowe Warszawskie. 1) Liczba uczniów 404. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod rządem bliższym rektora wydziałowego Mazowieckiego; imiona ich są zapisane w protokóle wizyty. 3) Nauki zastałem w stanie dobrym. Osobliwie te szkoły dystyngwują się dobrem tłomaczeniem gramatyki ks. Kopczyńskiego. 4) Obyczaje profesorów i innych w zgromadzeniu osób żadnej nie podlegają nocie. 5) Dom zgromadzenia wygodnie oporządzony. 6) Inwentarz domu i szkół sporządzony na miejscu ręką moją podpisany, kopję zaś onego przez ks. rektora podpisaną oddaję. 7) Jest stół wspólny w zgromadzeniu Warszawskiem, lecz niektóre osoby od niego są wyjęte. 8) Żądań nie było żadnych. 9) Zaleceń czynić nie nalazłem potrzeby, tylkom przepisał, aby profesorowie na publiczniejsze funkcye tóg używali.

Szkoły podwydziałowe Płockie. 1) liczba uczniów 300. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod bliższym rządem ks. prorektora tamtejszego; imiona ich są wypisane w protokóle wizyty. 3) Nauki zastałem w stanie miernym oprócz I i II klasy, niemniej oprócz profesora

matematyki, wszystkie inne umiejętności idą słabo i niedostatecznie. 4) Obyczaje profesorów nie są naganne; jest między nimi zgoda i zachowana przystojność, jednakże niektóre postępki posłanych tam akademików psują im reputacyę lubo tylko mocą przesądów; właśnie to o nich mówić można, co się powiedziało o profesorach Poznańskich: obwiniają ich o noszenie fraków, o wesołość nie na swojem miejscu, o łatwe wyśmiewanie dawnych zwyczajów, o nieukładność w nabożeństwie. Owóż takie rzeczy wpadają ostro bardzo obywatelom, a ztąd szemrania na nich i podejrzenia. 5) Nabożeństwo w szkołach Płockich inaczej jak w innych akademickich idzie szkołach: jest małe oratoryum w domu zgromadzenia, w którem nie chodząc do kościoła uczniowie i mszy, i kazania słuchają. Lubo po wszystkich innych szkołach nabożeństwa studenckie w kościołach się odbywać zwykły, rzecz zastanowienia się godna, iż w Płocku, gdzie niema kościoła, jest kaznodzieja, ale to rzeczą jest nierównie szczególniejszą, że ten kaznodzieja bierze pensyę, nie miewając kazań, trzymając tylko na miejscu swojem wyręczyciela. Pod moją bytność nie znajdował się nawet na akcie wizyty, i co się tylko pokazał, dał zaraz wymówkę, że musi odjechać. 6) Dom i szkoły zgromadzenia Płockiego znajdują sie w bardzo dobrym stanie, żadnej reparacyi nie potrzebują. 7) Inwentarz domu na miejscu sporządzony ręką moją jest podpisany, którego kopję ręką ks. prorektora podpisaną oddaję. 8) Stół wspólny w zgromadzeniu Płockiem utrzymuje się, do czego najznaczniej przyłożył się ks. prorektor, nie oglądając się na niedostatek sprzętu domowego. Profesorowie Płoccy co do stołu najlepszą mają wygodę. 9) Żądań nie było żadnych. 10) Zaleciłem, aby uczniowie po łacinie mówili, aby ks. kaznodzieja był pilniejszym w pełnieniu swoich obowiązków, aby profesorowie tóg używali.

Szkoły podwydziałowe Łęczyckie. 1) Liczba uczniów 367. 2) Nauczyciele stanu akademickiego pod bliższym rządem prorektora wydziału tamtejszego; imiona ich są zapisane w protokóle wizyty. 3) Nauki w szkołach Łęczyckich idą takim sposobem, jak uczono przed zniesieniem jezuitów, to jest, uczą Alwara, a w wyższych klasach uczą retoryki i filozofii, tak jak przedtem, ciągle dając logikę, fizykę i metafizykę; żeby jednak udać posłuszeństwo rozkazom Komisyi i Szkoły Głównej każą uczyć się i z książek elementarnych, zaczynając od Wielkiej Nocy, czynią to dla udania przed wizytatorem sposobu uczenia teraźniejszego, a dla obywatelów utrzymać dawniejszy. Trafiało się, że na popisach wykładali część historyi naturalnej, rozciągając umyślnie jedną materyę, ażeby uczniom o niczem więcej z tej nauki nie mówić, a tem samem, żeby nowo przepisany sposób podać w ohydę; raz zaczęli o gołębiach popisywać się. Obywatele słysząc to, udali się do szemrania: *a cóż to, czy to o gołębiach samych uczyć tylko będą?* na te utyskiwania obywatelów profesorowie, spuściwszy na dół oczy i pomieszawszy słowa z westchnieniem: *takie nam nauki przepisuje Komisya Edukacyjna.*

Lubo Komisya od lat kilku zniosła po szkołach dawanie z historyi naturalnej de regno animali, a to przez wzgląd, że nauczyciele jeszcze nie umieją historyi naturalnej, więc w tej mierze profesorowie Łęczyccy sprzeciwiają się rozporządzeniom Komisyi, dając naukę o gołębiach, zwierzyńcach etc. Profesorowie w tych szkołach mają wielki wstręt do teraźniejszego przepisu nauk; ja jeszcze posądzam ich, że nie mają wyobrażenia na umysłach swoich nowego sposobu uczenia. Mogąż tacy uczyć, którzy nie lubią nauki, którzy nią pogardzają? Dla tego nadgłaszając się do sekretarza Szkoły Głównej doniosłem, że trzeba odmienić osoby wszystkie przy szkołach Łęczyckich. Dla szczególniejszej wiadomości Szkoły Głównej przydaję i to, co mi się przytrafiło widzieć względem szkół Łęczyckich. Będąc jeszcze rektorem wydziału Małopolskiego, jechałem w kompanii Januszewicza, dzisiejszego viceprofesora prawa w Szkole Głównej, do posesyi mojej w Kaliskiem będącej; przystojność kazała oddać wizytę ks. prorektorowi Łęczyckiemu. Cała nasza zabawa na tem zeszła, że ja broniłem rozrządzenia P. Komisyi i nowo zaprowadzone nauki, a ks. prorektor Łęczycki przeciwko nim następował. Wszakże, że to była rozmowa prywatna a ks. prorektor nie należał podówczas do mego urzędu, przeto też nie był oskarżony przezemnie przed zwierzchnością. Co się mówi o profesorach to w trójnasób trzeba mówić o dyrektorach, a zatem jak smutne musi być doniesienie odemnie o stanie edukacyi młodzieży województwa Łęczyckiego. Czemu jeżeli Szkoła Główna wcześnie nie zabieży, będzie to wielkim zawodem dla województwa. 4) Obyczaje nauczycielów Łęczyckich podlegają tym wadom: dopuszczają się pijaństwa; ks. Koniczewskiego widziałem pijanego dwa razy, bawiąc się 4 dni; o inszych zaś miałem powziętą wiadomość od studentów, mieszczan i żydów, że nietylko upijali się w domu i na mieście, ale nawet i do szkoły przychodzili pijani. To doniesienie nie obwinia ks. prorektora i pana Krygiera, których obyczajów ja z żadnej strony nie naganiam. Profesorowie Łęczyccy robią między sobą kłótnie, łają się wyrazami sprośnymi, jeden drugiemu na złość czyni. Ks. Koniczewski, będąc prowizorem domu, piwo pod pozorem potrzeby stołowej sprowadzone miał kazać szynkować (jak mi o tem doniesiono). Ci, do których czopowe należy, zaczęli się o to upominać, studenci ich potłukli, poranili, a pomieniony ks. Koniczewski miał dowodzić z okna, wołając, aby dobrze bili, i z tejto okoliczności pozachodziły manifesta i obdukcye. P. Osękowski, człowiek młody, ma swoje wady i powinien być ze szkół Łęczyckich odmieniony, a jeżeli chce trwać dalej w stanie akademickim, ma być wzięty do seminaryum kandydatów; jest on teraz nauczycielem matematyki; ks. Koniczewski i ks. Prokopowicz odgrażali mu w oczach moich batogami; ja go mam za ostrożnego, że uciekł przed popisami, boby miał zapewne ziszczone obietnice. 5) Z okazyi Osękowskiego uchyliłem kilka rezolucyi zgromadzenia Łęczyckiego: pierwszą 24 septem-

bra 1784, drugą dnia 1 maja 1785, trzecią 3 maja tegoż roku zapadłe, któremi rezolucyami odsądzony był od wspólnego stołu, a jeszcze bez przytomności ks. prorektora i przeciwko wyraźnym ustawom Komisyi, której wola względem wspólnego stołu nigdyby do skutku przyjść nie mogła, gdyby profesorowie i tak niechętni tej ustawie zaczęli się wzajemnie odsądzać. 6) Dom i szkoły Łęczyckie w dobrym stanie, lecz nie ochędożnie utrzymywane. 7) Inwentarz na miejscu sporządzony ręką moją podpisałem, kopję ręką ks. prorektora oddaję podpisaną. 8) Stół wspólny w zgromadzeniu Łęczyckiem utrzymuje się. 9) Żądań od zgromadzenia Łęczyckiego żadnych nie miałem sobie przełożonych. 10) Zaleciłem, aby Alwara nie uczyć, aby studenci po Zamku pustym nie chodzili i przechodzących ludzi gruzami nie bili, ale na to miejsce, aby rekreacye swoje miewali w polu na wolnem powietrzu, aby zapobiegać zuchwałości młodzieży karami w ustawach Komisyi przepisanemi, aby ks. prorektor sesye miewał z dyrektorami i stancye uczniów wizytował; nigdzie więcej potrzeby tego zalecenia nie widziałem jak w Łęczycy; naostatek, aby ks. profesorowie uczyli z książek elementarnych.

Szkoły zakonne Pułtuskie. 1) Liczba uczniów 500. 2) Nauczyciele ks. benedyktyni przeprowadzeni z Płocka zostają pod bliższym rządem prefekta ze stanu akademickiego; imiona ich są zapisane w protokóle wizyty. 3) Nauki zastałem w stanie dobrym, są to szkoły między zakonnemi najlepsze; w uczniach nalazłem wielki postępek; widać, że w szkołach Pułtuskich przesądy ustają. Szembek[1]) biskup Płocki szczególniejszą opieką zaszczyca te szkoły i widoczne przychylności swojej do stanu akademickiego okazuje dowody, gdy w seminaryum Pułtuskiem nietylko dawniej posłanego od Szkoły Głównej akademika ks. Muszyńskiego na urząd prefekta podniósł, ale też i ks. Rygalskiego akademika w szkołach Płockich zostającego na nauczyciela seminarii wezwał. 4) Obyczaje profesorów zastałem dobre, do których przyłączyli ks. benedyktyni sztukę podobania się obywatelom. 5) Dom szkolny utrzymuje się kosztem ks. benedyktynów. 6) Inwentarza domu nie miałem sobie oddanego, prócz tego nie jest potrzebny, bo ks. benedyktyni kosztem swoim sarta tecta utrzymują. 7) Stół wspólny utrzymuje się w szkołach Pułtuskich zwyczajem zakonników. 8) Żądań szczególnych nie podano mi żadnych. 9) Zaleciłem, aby profesorowie mieli wszystkie księgi podług ustaw Komisyi, które zaleciła mieć w każdym domu szkolnym, do zapisywania wizyt, zaleceń etc., żeby dzieci po łacinie mówiły.

Szkoły zakonne Węgrowskie. 1) Liczba uczniów 250. 2) Nauczyciele ks. komuniści, pod bliższym dozorem swojego proboszcza, mieli obowiązek trzymania prefekta akademika od Szkoły Głównej posłanego, lecz onego nie przyjęli, lubo pensyę na tegoż i na wsparcie

[1]) Krzysztof.

funduszu Węgrowskiego mieli sobie od Komisyi wyznaczoną. Ja o tem donoszę Szkole Głównej, gdyż od czasu wyszłej dyspozycyi w tej mierze i od czasu nieprzyjęcia ks. Sosenkowskiego, posłanego do Węgrowca na prefekta od Szkoły Głównej, wizyta moja pierwsza była. 3) Stan nauk w szkołach Węgrowskich, jeszcze jest gorszy niż w Kielcach. Lekcye, które profesorowie w szkołach dają, nie wiedzieć do czego stosować, ani to jest sposób nowy, ani dawny; jest to jakieś chaos. Mało na co dzieci odpowiedzieć umiały, nawet z tych rzeczy, o które się ich własni zapytywali profesorowie. Był to najlepszy sposób utaić, jak się dzieci uczą i jakim sposobem edukacya w Węgrowie dawana była, zostawić ich w tym stanie, aby na nie odpowiedzieć nie umieli. Edukacya w tych szkołach prawdziwie jest nędzna i szkoda straty czasu tamtejszych dzieci. 4) Obyczaje profesorów są nienaganne. 5) Dom wspaniały i wygodny, utrzymywany przez ks. proboszcza. 6) Żądań żadnych mi nie podano. 7) Zaleciłem sporządzenie książek podług ustaw P. Komisyi, w które mają być wpisywane obrady domowe, sesye z dyrektorami etc. Zaleciłem, aby dzieci w spokojności utrzymywać, żeby na przejeżdżających i przechodzących żydów kamieniami nie ciskały. Innych zaleceń względem poprawy nauk nie zostawiłem, boby te nic nie pomogły, póki nie będzie zdatnych nauczycielów, lub przynajmniej rozsądnego prefekta, któryby im pokazał i sposób uczenia, i sposób zadosyćczynienia swoim powinnościom.

Szkoły zakonne Rawskie. 1) Liczba uczniów 86. 2) Nauczyciele ks. krzyżacy, kanonicy regularni dozorcy Grobu Chrystusowego kongregacyi Miechowskiej, zostają pod bliższym rządem prefekta od Szkoły Głównej naznaczonego; w nauczycielach nie najwięcej okazuje się sposobności, widać jednak usilność w pracy i zupełne posłuszeństwo przepisom Komisyi. Nie mają oni między sobą nauczyciela matematyki, lecz trzymają człowieka świeckiego do tej nauki. 3) Nauki w szkołach Rawskich idą nieźle. 4) Obyczaje są teraz bardzo poprawione w tem zgromadzeuiu i spokojność zupełnie przywrócona. 5) Dom i kościół utrzymywany jest kosztem ks. proboszcza Miechowskiego. 6) Ks. proboszcz łoży także koszt na wspólny stół zgromadzenia. 7) Żądań nie podano mi żadnych. 8) Zaleciłem, aby dzieci po łacinie mówiły, aby profesorowie z dziećmi na rekreacyę chodzili, i tam albo rozmiarami geometrycznymi, albo musztrą bawiły się.

WYDZIAŁ KSIĘŻY PIJARÓW.

Szkoły wydziałowe Warszawskie. 1) Liczba uczniów 400. 2) Nauczyciele ks. pijarowie pod bliższym dozorem rektora swego. 3) Nauki idą wyśmienicie oprócz zwyczajnych klas wydziałowych, postanowiona jest w tych szkołach osobna klasa dla dzieci, które się usposa-

biają dobrze wymawiać i czytać, do czego ks. Kopczyński ułożył różne tablice dla łatwego pojęcia składu głosek. Ta szkoła jest pod szczególniejszym dozorem ks. Kopczyńskiego, w której doświadcza reguł świeżo ułożonego przez siebie elementarza. 4) Przeciwko obyczajom zgromadzenia Warszawskiego nic nie słyszałem. 5) Dom ks. pijarów fundował Władysław IV, dom ten bardzo jest porządnie utrzymywany. 6) Żadnego nie podano mi w tych szkołach żądania. 7) Zaleciłem, ażeby dzieci po łacinie mówiły.

Konwikt. 1) Liczba uczniów 43. 2) Nauczyciele ks. pijarowie pod bliższym rządem ks. Stadnickiego. 3) Nauki idą bardzo dobrze. 4) Obyczaje nienaganne. 5) Dom fundowany staraniem ś. p. Stanisława Konarskiego. Do tej fundacyi najwięcej się przyłożył Tarło [1]) wojewoda Sandomierski i Branicki [2]) hetman wielki koronny. Porządek i ochędóstwo domu bardzo jest dobrze utrzymywane. 6) Ks. pijarowie i pp. konwiktorowie mają stół wspólny. 7) Żądań nie podano mi żadnych. 8) Zaleciłem, ażeby uczniowie z konwiktu chodzili do szkół publicznych ks. pijarów, a to podług wyraźnej woli i rozporządzenia P. Komisyi, od czego tylko na czas dyspensowani byli, z przyczyny rozpoczętej fabryki, która się już zakończyła.

Szkoły Drohiczyńskie. 1) Liczba uczniów 285. 2) Nauczyciele ks. pijarowie pod rządem tamtejszego prorektora. 3) Nauki idą bardzo dobrze. Korzyść w uczniach wielka; jest tu szkółka podobna tej, o której się mówiło pod artykułem o szkołach wydziału Warszawskiego ks. pijarów. Dałaby Najwyższa Opatrzność, aby wszystkie szkoły były podobne szkołom Drohiczyńskim. 4) Obyczaje nauczycielów chwalebne, zyskali sobie przychylność obywatelów tamtejszego województwa. 5) Ks. pijarowie objęli dom Drohiczyński po zgasłym zakonie jezuickim, który utrzymują w dobrym porządku; kościół, który jeszcze nie jest w rządzie ks. pijarów, bardzo się dezeluje przez nienaprawę dachów i tynku. 6) Stół zwyczajnie wspólny. 7) Żądań nie podano mi żadnych. 8) Nie znalazłem potrzeby zostawiać zaleceń tym szkołom, tak w nich wszystko dobrze i gorliwie idzie.

Szkoły Radomskie. 1) Liczba uczniów 150. 2) Nauczyciele ks. pijarowie pod bliższym rządem prorektora tamtejszego. 3) Nauki idą wiernie podług ustaw Komisyi, korzyść w uczniach jest znaczna. 4) Obyczaje profesorów żadnej nie podlegają naganie. 5) Ks. pijarowie fundowani w roku 1684 przez Dunina Wąsowicza i przez obywatelów miasta Radomia, nie mają jeszcze kościoła dokończonego, lecz kolegium i szkoły już dokończone i w dobrym utrzymywane porządku, na których wystawienie Kołłątajowa starościna Trzesinowska dała ks. pijarom 30 tysięcy.

---

[1]) Jan.
[2]) Jan Klemens.

6) Żądań nie podano mi żadnych. 7) Zaleciłem, aby ks. prefekt miewał sesye z dyrektorami i stancye studentów odwiedzał, aby uczniowie językiem łacińskim mówili, aby ks. prefekt szkółkę Skarzyszewską corocznie odwiedzał.

Szkoły Górskie. 1) Liczba uczniów 70. 2) Profesorowie ks. pijarowie pod bliższym rządem prorektora tamtejszego. 3) Nauki idą wybornie, korzyść w uczniach wielka i we wszystkich równa. 4) Obyczaje profesorów chwalebne. 5) Dom ks. pijarów, fundowany jest przez Wierzbowskiego[1]) biskupa Poznańskiego w roku 1684, utrzymywany przez ks. pijarów w dobrym stanie. 6) Przełożeń żadnych mi nie podano. 7) Zalecenia żadnego nie zostawiłem; wszystko tu dobrze idzie.

Szkoły Łowickie. 1) Liczba uczniów 130. 2) Nauczyciele ks. pijarowie pod bliższym rządem tamtejszego prorektora. 3) Nauki idą wybornie; szkoda, że niewielka liczba uczniów, bo Alwar w Łęczycy powabniejszy. 4) Ks. pijarowie fundowani są w Łowiczu roku 1665 przez Szamockiego[2]) kasztelana Gostyńskiego; dom i kościół utrzymywany jest porządnie. 5) Przełożeń żadnych mi nie podano. 6) Zaleciłem, ażeby dzieci po łacinie mówiły, ażeby dyrektorowie nie tylko z języka łacińskiego, lecz też z arytmetyki i z geometryi repetycye w stancyach z dziećmi czynili, ażeby edukacya fizyczna, co do przyzwoitej zabawy uczniów i rekreacyi w polu zaniedbywana nie była, ażeby ks. profesorowie starali się o stolik geometryczny.

Szkoły Piotrkowskie. 1) Liczba uczniów 270. 2) Profesorowie ks. pijarowie pod bliższym rządem tamtejszego prorektora. 3) Nauki idą dobrze, tylko w klasie III nalazłem ślady niedbalstwa w dyrektorach; edukacya fizyczna ma tu swoje dobre zażycie, rekreacye uczniów pożyteczne. Część tych zabaw uczniowie trawią na rozmiarach geometrycznych, część na mustrze. 4) Obyczaje dobre. 5) Ks. pijarowie fundowani są w tem miejscu przez familię Bąkowskich około roku 1640; teraz objęli kolegium po-jezuickie nadane sobie od P. Komisyi. 6) Przełożeń nie podano mi żadnych. 7) Zaleciłem większą pilność około nauk dyrektorom i lepszy dozór uczniów.

Szkoły Wieluńskie. 1) Liczba uczniów 170. 2) Profesorowie ks. pijarowie pod bliższym rządem tamtejszego prorektora. 3) Nauki idą dobrze, korzyść w uczniach wielka okazała się na popisach podczas wizyty w przytomności obywatelów tamtejszej ziemi. 4) Obyczaje dobre, ks. pijarowie doświadczają wielkiej przychylności obywatelów tamtejszych, którą najbardziej dla szkół Wieluńskich ks. Linowski zjednał. 5) Zgromadzenie tutejsze wprowadzone jest roku 1692 przez ks. Macieja Podrzeckiego, nie ma żadnego funduszu na szkoły, lecz wszystko na

---

[1]) Stefan.
[2]) Jan.

obligacye kościelne; dom i szkoły są utrzymywane porządnie. 6) Przełożeń żadnych mi nie podano. 7) Zaleciłem, aby prorektor starał się o stolik geometryczny potrzebny dla praktyki uczniów.

Szkoły Rydzyńskie. 1) Liczba uczniów 60. 2) Profesorowie ks. pijarowie pod bliższym rządem tamtejszego prorektora. 3) Nauki idą w szkołach tutejszych pod bliższym dozorem księcia wojewody Poznańskiego [1]), zasiadającego w Komisyi Edukacyjnej. Popisy składane bywają kilka razy do roku, które książę sam przytomnością swoją zaszczyca. 4) Fundacya szkół Rydzyńskich jest dziełem księcia Sułkowskiego wojewody Poznańskiego, księcia na Bielsku, który nie tylko ks. pijarów w tamtem miejscu ufundował, ale nadto bardzo wiele około dobrego stanu szkół Rydzyńskich zatrudnienia sobie czyni. 5) Przełożeń żadnych mi nie podano. 6) Zaleceń żadnych nie zostawiłem.

PSEUDO-SZKÓŁKI.

Oprócz dopiero wyliczonych szkół nalazłem w ciągu wizyty mojej pięć szkółek bez pozwolenia P. Komisyi otworzonych.

Szkółka w Gnieznie. 1) Liczba uczniów 150. 2) Nauczyciel od kapituły Gnieznieńskiej postanowiony. 3) Uczy ze wszystkich gramatyk, uczy poetyki, retoryki, w początkach był przeciwny przyjęciu mojej wizyty, odwołując się, iż jest pod zwierzchnością kapituły Gnieznieńskiej, lecz gdym go ostrzegł, iż ja wizytuję szkoły z rozkazu tej zwierzchności, na której czele znajduje się książę arcybiskup Gnieznieński, prymas Korony Polskiej, pozwolił się wizytować. Profesor ten nieco zuchwały, uczniów swoich ma podzielonych na klasy; powiedział mi, że w jednej klasie uczy b, a, b a w II c, a, c a w III d, a, d a, chcąc przez to dać do zrozumienia, że to jest tylko szkółka parafialna. Pokazałem mu więc ks. prefekta Trzemeszyńskiego, który na tej wizycie był ze mną i ostrzegłem, że się ma w tych obrębach zachować, jakie mu ks. prefekt przepisze. Szkółka ta bałamuci obywatelów i dlatego szkoły Trzemeszyńskie są nieludne; koniecznie potrzeba, żeby temu P. Komisya zaradziła, na co niemasz innego sposobu, tylko żeby szkoły Trzemeszyńskie przenieść do Gniezna, albo szkółkę Gnieznieńską zamknąć.

Szkółka w Żyrominie. 1) Liczba uczniów 300. 2) Nauczyciel ks. reformat, który uczy wszystkiego tak jak Pontanus, w tych szkołach jest i gramatyka, i poetyka, i retoryka, czego wszystkiego jeden nauczyciel uczy, nie używając nawet książek elementarnych. Ta bałamutna szkoła bardzo ciężko aby mogła być poprawiona, utrzymuje się pod pretekstem przychodzących uczniów z zagranicy Pruskiej. Już kilka razy reformaci upominani byli od Komisyi i od wizyt, lecz się nie poprawują.

[1]) August Sułkowski.

Jeżeli P. Komisya zechce zaradzić tej nieprzywoitości, potrzebaby tak urządzić, aby reformaci nie próżnowali. Niech naprzykład będzie dobra parafialna szkółka, a bracia niech uczą rzemiosł. Nie można zakonnikom szkół parafialnych pozwalać, tylko zaraz trzeba na nich tyle włożyć zatrudnień, żeby się nie rwali do dawania nauk.

Szkółka w Ciechanowie. 1) Liczba uczniów nie jest mi wiadoma. 2) Nauczyciel augustynian, toż samo mówić się o nim może, co i o reformacie Żyromińskim.

Szkółka w Sieniatyczach. 1) Liczba uczniów 160. 2) Nauczyciele ks. misyonarze, uczą co im się podoba, najwięcej jednak łaciny i kantu kościelnego, książek elementarnych nie mają. Ostrzegłem ks. misyonarzów, że jeżeli chcą prawdziwie być użytecznymi krajowi przez edukacyę, mają starać się najprzód o pozwolenie u P. Komisyi, potem o książki elementarne i o ludzi zdatnych; inaczej życzyłem im zamknąć szkółkę w Sieniatyczach.

Szkoła w Radomsku. Liczba uczniów nie jest mi wiadoma. Nauczyciele ks. franciszkanie; stan nauk taki jak i w Żyrominie.

KONWIKTY.

W Radomiu. Jest konwikt na dwóch uczniów, których podług fundacyi utrzymują ks. pijarowie z odzieżą i wiktem; chodzą do szkół publicznych, stół mają z ks. pijarami.

W Rawie. Jest uczniów 6, utrzymywanych kosztem ks. krzyżaków podług konwencyi z P. Komisyą Edukacyjną; mają stół, opał, światło, książki; odzienie należy do rodziców; chodzą do szkół publicznych.

W Drohiczynie. Jest uczniów 15 kosztem P. Komisyi i podług jej ustaw utrzymywanych.

W Łowiczu. Jest konwikt na dzieci miejskie, należy do dozoru kolegiaty tamtejszej, przeto w rozpoznanie fundacyi nie wglądam.

W Trzemesznie. Jest uczniów 12, utrzymywanych kosztem ks. opata Trzemeszyńskiego, w osobnym alumnacie, gdzie mają mieszkanie, wikt, suknie i inne potrzeby opatrywane; chodzą do szkół publicznych, mają wszyscy suknie kleryckie koloru fioletowego, bardzo wiele w kościele śpiewają i głosem przeraźliwym.

W Łęczycy. Jest uczniów 12, kosztem P. Komisyi i podług jej ustaw utrzymywanych; z tem wszystkiem konwikt tutejszy nie może się równać z konwiktem Drohickim, tak co do wydatku, jakoteż co do dozoru.

W Poznaniu. Jest konwikt familii Szołdrskich na 12 uczniów pod dozorem kapituły Poznańskiej. Dochód tego konwiktu nie może nigdy wystarczyć na potrzeby dopiero wyliczonych uczniów, ile w mieście tak drogiem; zdaje się być rzeczą wartą zatrudnienia P. Komisyi,

ażeby tę fundacyę poprawiła lub odmieniła. Jest drugi przy szkołach Poznańskich konwikt z ustanowienia P. Komisyi z dawnego funduszu Lubrańskich, lecz o tym chyba przyszły wizytator dokładną wiadomość uczynić potrafi, ponieważ jeszcze nie jest urządzony, około czego dałem tylko zlecenia dzisiejszemu ks. rektorowi.

W Rydzynie. Jest konwikt na osób 12, ustanowiony kosztem P. Komisyi, którym bliżej zatrudnia się książę wojewoda Poznański.

W Kaliszu. Jest konwikt fundacyi arcybiskupa Gnieznieńskiego Karnkowskiego; jest do niego wieś Marchwacz i jest suma 50000 złp., jest dom w Kaliszu największy na mieszkanie dla konwiktorów, których powinno być 12. Kapituła Gnieznieńska rządzi tego konwiktu dochodami; konwiktorami nazywają tych studentów, co mieszkają w konwikcie, którzy ze swoich rodziców starania żyją. Ten fundusz nie ma egzekucyi. Znajduje się także w Kaliszu bursa Czyżewskich familii; tej bursy prowizorem zawsze Czyżewski; kapituła Kaliska słucha go kalkulacyi z dochodów, które są małe, tylko 26000 kapitału od którego z prowizyi żywią dwóch, a czasem jednego Czyżewskiego i jest domek drewniany do mieszkania.

Uwagi ogólne nad stanem szkół w dopiero wyliczonych wydziałach przezemnie wizytowanych.

1) Liczba uczniów we wszystkich szkołach odemnie wizytowanych wynosi 4277, to jest: w sześciu szkołach akademickich znajduje się uczniów 1569, w sześciu szkołach zakonnych uczniów 1130, w dziewięciu szkołach ks. pijarów uczniów 1578. Z tego rozbioru liczby uczniów pokazuje się, że prawie wszystkie szkoły akademickie nie dosyć są ludne z proporcyą łożonych na nie kosztów. Że szkoły zakonne te tylko są ludniejsze, w których nie zachowują się zupełnie przepisy P. Komisyi, jedne tylko szkoły Pułtuskie wyjąwszy, w których ludność największa i przepisy P. Komisyi są wykonane. Szkoły zakonne położeniem swojem nie przeszkadzają ludności w szkołach akademickich, wyjąwszy tylko Kielce, które nadto są blizko Pińczowa. Szkoły pijarskie równie dobrą i proporcyonalną mają odległość względem szkół swoich, względem akademickich i zakonnych. Góra tylko nadto jest blizka Warszawy, a tem samem nieludna. Ludności szkół wielką są przeszkodą pseudo-szkółki, czyli te szkoły, w których bez pozwolenia P. Komisyi i przeciwko jej przepisom nauki publiczne dawane bywają. Tak szkółka w Gnieznie jest na przeszkodzie szkołom Trzemeszyńskim, obydwie te szkoły razem stać nie mogą: jedna drugą koniecznie o upadek przywiedzie; jabym życzył, aby ks. opat Trzemeszyński był zachęcony przeprowadzić swoją szkołę do Gniezna. Szkółka w Żyrominie i w Ciechanowie jest na przeszkodzie

szkołom Pułtuskim, Płockim i Łomżyńskim; szkółka w Sieniatyczach jest na przeszkodzie szkołom Drohickim, Łukowskim; szkółka w Radomsku jest na przeszkodzie szkołom Wieluńskim, a przecież w tych kilku szkółkach jest studentów 610, nie rachując w to Ciechanowa i Radomska, gdziem się nie mógł gruntownie dowiedzieć liczby uczniów i dlategom ich w raporcie moim nie umieścił. 2) Co do nauk, tę o ich stanie Szkole Głównej przekładam uwagę: Gramatyka najlepiej dawana jest w szkołach pijarskich, w szkołach akademickich najgruntowniej ją tłomaczą w Warszawie, w szkołach zakonnych najlepiej dawana jest w Pułtusku. Trzeba zaś szczerze wyznać, że nauka gramatyki tak w szkołach akademickich, jako i zakonnych nie daje się z tem przekonaniem i z tą pilnością, jaka jest koniecznie potrzebna, tak dla zaspokojenia korzyści w uczniach, jakoteż dla zaspokojenia troskliwości obywatelskiej o język łaciński. Gdzie są eks-jezuici profesorami gramatyki, nie mogą zapomnieć Alwara i nie mogą się przekonać o dobroci nowej gramatyki, z tem wszystkiem żaden mi nie podał na piśmie uwag, wartujących szczególnego zastanowienia się. Gdzie są akademicy, tam widać bardzo słabą ochotę pracowania około języka łacińskiego, co może ztąd pochodzi, że profesorowie akademicy, mało którzy skończyli zupełny bieg nauk, a zatem może nie mieli dosyć sposobności oświecenia się z gramatyką i z językiem łacińskim; u zakonników ta nauka najgorzej idzie, w jednym tylko Pułtusku lepiej od innych miejsc.

Matematyka w szkołach akademickich najlepiej idzie i widać, że akademicy do szkół na profesorów posyłani najwięcej z tej nauki korzystać musieli; u pijarów ta nauka idzie słabiej i nie widać między pijarami tego gustu do wysokich matematyki części, jaki się okazuje w wielu akademikach; między zakonnikami benedyktyni i cystersi jakożkolwiek tę naukę dają, lecz bartoszkowie i kanonicy regularni wcale tej nauki nie umieją.

Fizyka i historya naturalna po wszystkich szkołach jeszcze bardzo mizernie idzie; w wielu bardzo miejscach byłoby nawet lepiej, żeby jej nie dawali, osobliwie po szkołach zakonnych i niektórych akademickich, gdyż nieumiejętne dawanie tej nauki najwięcej ściąga szemrania między obywatelami. Raczy Szkoła Główna zastanowić swoją uwagę, ażeby kandydatów w tym objekcie najlepiej przyjżrzeć, bo tego gatunku profesorów bardzo wielu będzie potrzeba. Niedostatek książek elementarnych historyi naturalnej sprawuje, iż się najśmieszniejsze dziwactwa na tę lekcyę po szkołach dyktują. Od lat kilku Komisya zakazała dawać historyę naturalną o zwierzętach, a przecież tę naukę w wielu miejscach zastałem.

Nauka moralna i prawo w szkołach pijarskich lepiej idzie, niżeli w szkołach akademickich, w szkołach zakonnych najnikczemniej, osobliwie zaś historya i geografia. Nauki najłatwiejsze bardzo niedobrze są znajome profesorom akademickim, także prawo natury i polityczne prawie

w każdych szkołach akademickich i zakonnych inakszym sposobem dawane przekonywa, że albo profesorowie akademiccy nie musieli odsłuchać zupełnie całego kursu tej nauki, gdy na szkoły rozesłanymi byli, albo niedostatek książek elementarnych czyni ich śmiałymi to wszystko dawać, co w jakichkolwiek książkach bez braku wyczytać mogą. Tu trzeba zastanowić uwagę, że co się tejże nauki moralnej tyczy, nie można jej zupełnie spuszczać na rozum profesorów szkolnych, gdyż bardzo często trafia się, że nieroztropne wybieranie z autorów moralnych maksym ściąga krytykę na szkoły i na nauki w Szkole Głównej dawane; przeto dla zapobieżenia takowym przypadkom, byłaby rzecz istotnie potrzebna jak najprędzej książki elementarne przyspieszyć, a profesorów na szkoły wyjeżdżających dobrze z tej nauki doświadczać, czyli ją umieją.

Co się tyczy nauki o kunsztach i rzemiosłach, o zachowaniu zdrowia ludzkiego i innych tym podobnych, które są na klasy rozłożone, o tem ani złego, ani dobrego doniesienia uczynić nie mogę. Mało gdzie te nauki dawane bywają, a jeżelim je gdzie w których szkołach nalazł, tedy w taki sposób, że nie mam co o nich w raporcie powiedzieć.

Co się tyczy obyczajów, te wszędzie znalazłem dobre, tak w nauczycielach, jako i w uczniach. Zakonnicy mają za sobą szczęśliwą opinię, a zatem choćby się jakie między nimi trafiły płochości te furta i święta opinia pokrywa. Akademicy mają przeciw sobie uprzedzone publicum, dlaczego najmniejsza płochość od akademika popełniona, wystawuje się rzeczą nadto przykrą w oczach obywatelstwa i duchowieństwa, czemu najwięcej eks-jezuici przyczyną bywają, lubiący koniecznie znaleźć różnicę między teraźniejszym a dawniejszym nauczycielów stanem; z tem wszystkiem nie nalazłem nic takiego między akademikami, coby ich obyczaje oskarżać mogło, chyba to, com pod szkołami Poznańskiemi i Płockiemi doniósł, iż chodzą we frakach, są weseli, lubią wyśmiać nieroztropnie stare zwyczaje, osobliwie ks. eks-jezuitów, za co byli przykładnie upomnieni. Wreszcie tylko w samej Łęczycy nalazłem wady pijaństwa i kłótnie, lecz w Łęczycy nie było dotąd żadnego akademika, gdyż jak mi się zasłyszeć dało i Osękowski profesor wcale niedotarty, nie ma być ani z liczby kandydatów, ani z liczby dawnych akademików. Względem ks. pijarów rzetelne daję zaświadczenie, iż w ich zgromadzeniach nalazłem wszędzie zgodę, dobre obyczaje i we wszystkiem zachowaną przystojność.

Nabożeństwo wszędzie idzie sposobem od P. Komisyi przepisanym; w niektórych miejscach nalazłem kaznodziejów niezdatnych, lecz osobliwie w Płocku i w Poznaniu. Kaznodzieja Płocki nawet w zgromadzeniu nie mieszka, funkcyę tę przez kogo inszego sprawuje; co się zaś tyczy kaznodziei Poznańskiego, ten wcale nie jest zdatny na kaznodzieję. Nalazłszy kilka domów akademickich bez kościołów, jako to: Warszawski, Płocki, Łęczycki, Poznański, Kaliski, muszę odkryć moją uwagę przełożeń-

stwu szkół naszych względem kaznodziejów. Są kaznodzieje po szkołach akademickich, a kościołów niemasz, musieliby ci kaznodzieje albo w oratoryach prywatnych miewać kazania, albo w obcych kościołach; względem oratoryów prywatnych wypada uwaga, że w nich żadnego nabożeństwa odprawiać nie wolno bez pozwolenia biskupa, a tem bardziej nie wolno miewać kazań, bo to jest funkcya immediate należąca do jurysdykcyi biskupiej i nawet choćby kto w kościele publicznie kazania chciał miewać, tedy to zależy od dobrowolnego zezwolenia loci ordinarii; gdy więc takowego zezwolenia na prywatne oratoria nasze szkoły nie otrzymały, jest zawsze niebezpieczeństwo, aby jurysdykcya duchowna nie kłóciła o to zwierzchności szkolnej. Prócz tego w niektórych miejscach znajdują się szkoły, gdzie bywa po kilka lub kilkanaście kazań; w niektórych miejscach są takie kościoły, gdzie kaznodzieja będzie miał wielką trudność kazywania, jako to: w Kaliszu, gdzie kapituła ma swoich kaznodziejów, to samo jest i w Poznaniu, — w Warszawie, gdzie niemieckie kazania bywają, — w Płocku, gdzie nawet kościoła niemasz, a najbliższy kościół kolegiacki nie dopuści kaznodziei akademickiego. Ja przekładam moją uwagę, przełożeństwo uczyni co lepiej najdzie. Zdaje się jednak, że utrzymywanie kaznodziejów w takim razie jest niepotrzebne, a o msze studentów lepiejby się z kościołami poblizkimi ugodzić, coby mniej P. Komisyę kosztowało i mogłoby być nawet zastąpione choć w części tego procentu, który profesorowie świeccy za zmarłych dobrodziejów funduszu edukacyjnego opłacają.

Domy i szkoły akademickie przezemnie wizytowane, co do swoich fabryk znajdują się w dobrym stanie, jeden tylko Poznań nagłej potrzebuje reparacyi, lecz już temu P. Komisya zaradziła, a ks. rektor Przyłuski staraniem swojem podźwignie tę najokazalszą między domami akademickimi fabrykę.

Ochędóstwo najlepiej jest utrzymywane w Kaliszu, najnikczemniej w Łęczycy. Wiele jeszcze podobno upłynie czasu, nim akademicy zaczną brać przywiązanie do swych domów. Trzebaby wszędzie Przyłuskich przełożonymi robić.

Lubo wszędzie zalecenia każdemu zgromadzeniu zostawiłem, ogólne jednak i wszystkim zgromadzeniom podane było to, ażeby ile możności uczniów pilnować od kłamstwa, i tego gatunku wady wszystkimi sposobami oduczać.

Ks. M. Franciszek Jezierski, filozofii i teologii doktor, wizytator szkół powszechny.

Komisya Edukac

1773 — 17

I. RAPORTY SZKÓŁ WYDZIAŁOW

A. Wydział Maz

Zeszyt 1. Raporty szkoły wydz
str. IV, V, 86. C

Zeszyt 2. Raporty szkoły podw
str. IV, 57. Cena

Zeszyt 3. Raporty szkoły podw
str. IV, 192. Cen

Zeszyt 4. Raporty szkoły podwydziałowej Pułtuskiej,
str. IV, 194. Cena rb. 1 kop. 20.

Zeszyt 5. Raporty szkoły podwydziałowej Rawskiej,
str. IV, 108. Cena kop. 70.

Zeszyt 6. Raporty szkoły podwydziałowej Węgrowskiej,
str. IV, 79. Cena kop. 50.

B. Wydział Wielkopolski.

Zeszyt 7. Raporty szkoły wydziałowej Poznańskiej,
str. IV, 235. Cena rb. 1 kop. 50.

Zeszyt 8. Raporty szkoły podwydziałowej Kaliskiej,
str. IV, 133. Cena kop. 80.

Zeszyt 9. Raporty szkół podwydziałowych Toruńskiej, Trzemeszeńskiej i Wschowskiej, str. IV, 131, 1. Cena kop. 90.

II. RAPORTY SZKÓŁ NIŻSZYCH.

Zeszyt 23. Raporty szkół niższych i o szkołach parafialnych, 1776 — 1793, str. IV, 172, III. Cena rb. 1.

III. RAPORTY GENERALNYCH WIZYTATORÓW.

Zeszyt 24. Raporty z r. 1774, str. IV, 129. Cena kop. 80.
Zeszyt 25. Raporty z r. 1774 — 1782, str. IV, 94. Cena kop. 60.
Zeszyt 26. Raporty z r. 1783, str. 100. Cena kop. 70.
Zeszyt 27. Raporty z r. 1784, str. 93. Cena kop. 60.

IV. PROTOKÓŁY POSIEDZEŃ.

Zeszyt 35. Protokóły posiedzeń Komisyi Rozdawniczej Koronnej, 1774 — 1776, str. 160. Cena rb. 1.

Zeszyt 36. Protokóły posiedzeń Towarzystwa do ksiąg elementarnych, 1775 — 1792, str. IV, 118, 1. Cena kop. 80.

Zeszyt 37. Protokóły posiedzeń Komisyi Edukacyi Narodowej, 1773 — 1777, str. IV, 190. Cena rb. 1 kop. 20.

Zeszyt 38. Protokóły posiedzeń Komisyi Edukacyi Narodowej, 1778 — 1780, str. IV, 246. Cena rb. 1 kop. 50.